Dziś „Gazeta Handlowa“. Dziś „Gazeta Sportowa".

Nr. 118 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Środa 1 maja 1929 r. Rok XII

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja ul. Piotrkowska Nr. 106. Konto czekowe w P. K. O, Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego" — Redakcja dzienna 19-78 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administracja i ekspedycja 1-99

Sytuacja gospodarcza Polski

jest lepsza, aniżeli dotkniętej ciężkim kryzysem Europy

Obrady senackiego klubu B. B. — Referat wicemarsz. Gliwica na temat aktualnych problemów gospodarczych

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego" (S. B.) telefonuje:

Wczoraj o godz. 5 popołudniu w sali obrad komisji skarbowo - budżetowej senatu odbyło się pod przewodnictwem sen. Walerego Romana posiedzenie klubu senackiego B.B., poświęcone omówieniu sytuacji gospodarczej.

Oprócz licznie zebranych senatorów wziął również udział prezes pułk. Sławek, wiceprezes dr. Polakiewicz i kilku posłów klubu BB. Obszerny referat wygłosił wicemarszałek senatu HIPOLIT GLIWIC, szkicując na wstępie w ogólnych zarysach

CAŁOKSZTAŁT SYTUACJI GOSPODARCZEJ

światowej, europejskiej i przechodząc następnie do omówienia sytuacji gospodarczej POLSKI.

W referacie swym senator Gliwic podkreślił jako najbardziej zasadnicze trzy momenty:

1) sprawa KAPITALIZACJI WEWNĘTRZNEJ I PRZYPŁYWÓW KAPITAŁÓW zagranicznych do Polski,

2) sprawa ruchu budowlanego,

3) rozszerzenie objętości rynku wewnętrznego przez podniesienie ZDOLNOŚCI KONSUMPCYJNEJ WSI.

Referent podkreślił, że sytuacja gospodarcza Polski jest w porównaniu z napięciem kryzysu gospodarczego choćby w Anglii, Holandii i Czechosłowacji LEPSZA i wiąże się ściśle ze spadkiem konjunktury obejmującym w tej chwili cały kontynent europejski.

Wedle oceny wicemarszałka Gliwica sytuacja gospodarcza w Polsce ULEC MOŻE POPRAWIE, jeśli rząd zwróci swą uwagę na jak najbardziej pomyślne rozwiązanie tych trzech problemów.

Do rozwiązania ich przyczyni się bezwzględne

ZACHOWANI RÓWNOWAGI BUDŻETOWEJ I STAŁOŚĆ WALUTY

oraz baczne obserwowanie bilansu handlowego oraz przeciwdziałanie jego bierności.

Referent wyraził w końcu przekonanie, że chwilowo niepomyślna konjunktura gospodarcza nie odbije się na sile ekonomicznej państwa wogóle.

Po dłuższej dyskusji postanowiono zebrania tego rodzaju odbywać periodycznie a na następnych omówić zagadnienia

RUCHU BUDOWLANEGO.

Na konferencje te zaproszeni być mają również przedstawiciele rządu.

Ślub córki p. Devey'a

Prezydent Rzplitej ofiarował pannie młodej wspaniałą miniaturę pomnika ks. Józefa,-rodzina narzeczonego kolekcję biżuterji

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego" (S. B.) telefonuje:

Sfery towarzyskie Warszawy żyły już od kilku dni pod znakiem ślubu córki doradcy finansowego Polski p. Deweya. Wczoraj o godz. 4 popoł. odbył się ślub w kościele protestanckim przy ul. Leszno.

Już od godziny 2 popołudniu mały kościółek oblężony był przez TŁUMY PUBLICZNOŚCI.

Około godz. 4 popoł. przed kościół zjeżdżać zaczęły auta, których cierpliwi NALICZYLI 200.

Z samochodów wysiadali przedstawiciele rządu, dyplomacji, sfery towarzyskie i gospodarcze miasta Warszawy oraz kilkadziesiąt osób przybyło specjalnie na ślub z całej Europy i Ameryki. Młoda para tj. p. Suzette Dewey i p. Alger przybyła punktualnie o godz. 4 w towarzystwie orszaku ślubnego złożonego z 5 amerykanek i 5 amerykan.

Wszystkie panny z orszaku ślubnego przybrane były w piękne tualety w kolorze piaskowym a panowie w żakiety.

Po ślubie olbrzymi orszak samochodów udał się do pałacu rady ministrów, gdzie odbyło się przyjęcie dla zaproszonych gości. Salony pałacu przybrane były bogato kilku SETKAMI CZERWONYCH RÓŻ.

Rząd z premierem p. Świtalskim na czele zjawił się w komplecie.

Brakło jedynie P. Prezydenta Rzplitej, który przybycie swe odwołał w skutek niedyspozycji p. prezydentowej. Adjutant P. Prezydenta doręczył jednak pannie młodej WSPANIAŁY PODARUNEK w postaci artystycznej miniatury pomnika ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie.

Od rodziny narzeczonego, którego ojciec jest właścicielem fabryki samochodów Pancard otrzymała p. Dewey WSPANIAŁĄ KOLEKCJĘ BIŻUTERJI.

Wieczorem młoda para udała się w podróż poślubną na Riwierę, po czem powróci do Warszawy, gdyż p. Alger jest osobistym sekretarzem p. Deweya.

Prenumerata premjowa

Kto bezpośrednio

dziś, w środę, dnia 1 maja

wpłaci w administracji „Głosu Polskiego" (ul. Piotrkowska 106)

prenumeratę za m. maj

otrzyma dotychczasowym zwyczajem

jako bezpłatne premjum

bilety do jednego z nast. pierwszorzędnych kin jak: LUNA, GRAND-KINO, PALACE, SPLENDID

lub dwie cenne ciekawe książki!!!

Manifestacje młodzieży akademickiej

przeciwko ohydnym gwałtom nacjonalistów niemieckich w Opolu

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego" (S. B.) telefonuje:

Na wiadomość o krwawym napadzie nacjonalistów niemieckich na teatr polski i publiczność w Opolu na Górnym Śląsku wczoraj popołudniu w Warszawie młodzież akademicka zwołała na dziedzińcu uniwersytetu wiec, w którym wzięło udział kilkaset osób.

Po gorących przemówieniach protestacyjnych, pochód, wydając groźne okrzyki antyniemieckie udał się w stronę poselstwa niemieckiego. Pochód szedł ulicami: Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat i Alejami Ujazdowskiemi. Jednakże przy ul. Pięknej, gdzie mieści się konsulat niemiecki pochód został zatrzymany przez oddział policji.

Po krótkich perswazjach oficerów policji uczestnicy pochodu rozeszli się nie dopuszczając do skandalu.

Prezydent Rzplitej gościem Wielkopolski

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego" (S. B.) telefonuje:

W drugiej połowie maja po otwarciu wystawy w Poznaniu P. Prezydent Rzplitej uda się na kilku dniowy objazd miejscowości w Wielkopolsce.

Wydalenie misji sowieckiej z Egiptu

WIEDEŃ, 30.4. (PAT.) Dzienniki donoszą z Londynu, że według doniesień z Kairu, wydalony został z Egiptu kierownik tamtejszej sowieckiej misji handlowej władze bowiem stwierdziły, że właściwym celem tej misji była propaganda bolszewicka w Egipcie.

P. P. S. urządzi pochód 1-szomajowy w Warszawie

Wzmocniona ochrona policyjna — Obawa starć ulicznych

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego" (S. B.) telefonuje:

Centralne władze PPS-u powzięły wbrew poprzedniej uchwale w ostatniej chwili postanowienie urządzenia jednakże w dniu dzisiejszym pochodu i pochód ten zgłosiły w warszawskim komisarjacie rządu.

Wobec tego władze policyjne opracowały nowy plan zabezpieczenia porządku publicznego, gdyż zachodzi obawa spotkania się pochodu PPS., komunistów i PPS. fr. rew.

Wobec zgłoszonego pochodu opracowano mobilizację policji w Warszawie, wezwano jeszcze jedną kompanję szkoły policyjnej w Żyrardowie a nocy ubiegłej rozpoczęło się w Warszawie ostre pogotowie policyjne i zwiększono czujność władz wojskowych.

Inż. Szpaczyński kierownikiem biura budowlanego Min. P. i T.

Kierownikiem biura budowlanego ministerstwa poczt i telegrafów został pułk. inż. Szpaczyński, dotychczasowy referent departamentu budowlanego M. S. Wojsk.

W dniu święta pracy

Niespożytym kapitałem narodów i składających się na nie jednostek jest bezsprzecznie praca. Bez względu na wiek, płeć i stanowisko społeczne człowiek w ten, czy inny sposób pracuje, by posiadane zasoby fizyczne i umysłowe zmienić na liczmany brzęczące, karjerę, stosunki, stanowisko itp.

Niema stworzenia na świecie, któreby nie wykonywało jakiejś pracy albowiem niema nic bez ruchu, a każdy ruch jest niczem innem jak tylko pracą.

Porzućmy jednak filozofję i korzystając z przebudzenia się wiosny, otwórzmy na roścież nasze okna, by w pierwszym dniu najpiękniejszego miesiąca roku, móc z bliska i bezpośrednio przypatrzeć się wielkiemu świętu pracy. Czerwień sztandarów w spracowanych dłoniach ludzi o ogorzałych twarzach bije swoją krwistą łuną w oblicza dodając im rumieńca wiosny, a potężna arja pieśni Wielkiej Wolności przenika nasze uszy, by zmysłem tym, wstrząsnąć serca i umysły tych, którzy siły spracowanych mięśni nie doceniają.

1-szy Maj — międzynarodowe święto robotnicze obchodzone bywa w Polsce, rokrocznie z coraz to większą uroczystością. Wprawdzie program obchodu jest tak mało urozmaicony i tak kontrastowe nastroje wprowadza, nie bacząc na rozbudzony do nowego życia świat, że mimowoli nasuwa się myśl, dlaczego to odpowiedzialni reżyserzy tych uroczystości tak mało zwracają uwagi na konieczność ożywienia święta i uczestników przez wprowadzenie odpowiednich inowacji do 1-szomajowego programu.

Coroczne pochody najrozmaitszych ugrupowań socjalistycznych, nieuchronne bójki, tą ciemną i nie do usunięcia plamą obchodów, winne wreszcie zwrócić uwagę, iż szeroko zakrojone zabawy ludowe, popisy sportowe, tańce, karuzele i t. p. bardziej winne przemawiać w dniu uroczystości kucia Majestatu Pracy, aniżeli tysiąckrotnie powtarzane komunały.

W roku bieżącym święto robotnicze odbywa się w fatalnych, pod każdym względem warunkach. Socjalizm w Polsce rozbity nieledwie na dziesiątki wzajemnie walczących ze sobą ugrupowań. Zacietrzewienie socjalistów i ich bezwzględnie wrogi stosunek do krzepnącej na siłach demokracji, spowodowało bezwiedne przesunięcie się ich programu i działalności na lewo. Odpowiedzialność jednej z najliczniejszych partji politycznych w Polsce, za posunięcia obecnych kierowników zmalała do minimum, a podgryzanie ich korzeni przez radykalny w każdym calu system agitacji komunistów, rokuje niezbyt różową przyszłość temu, skądinąd sympatycznemu ruchowi.

Czasy męczeństwa polskich socjalistów za sprawy narodowe zdaje się bezpowrotnie minęły, a odsunięcie wielu znakomitych powag polskiego socjalizmu od steru, spowodowało klasyczny przykład, rozpanoszenie się prywaty politycznej w Polsce.

A sytuacja w kraju wymaga tak z zewnętrznych jak i z wewnętrznych względów wielkiej uwagi. Zamach pruskiego junkra na odwieczne polskie ziemie, zamieszkałe przez naszych braci, winien spotkać się z jednolitym frontem całego społeczeństwa, a wewnętrzny kryzys gospodarczy, powodujący obniżenie dni pracy i zarobków zmusza nas do czuwania nad przejawami codziennego życia, by być zawsze gotowymi do przeciwdziałania ewentualnym trudnościom ekonomicznym.

Dlatego też w dniu wielkiego święta robotniczego, pomnąc na wspaniałe dzieje prac niepodległościowych, na katusze i krew bojowników o Wolną Polskę, na chwałę miłości i pojednania, stańcie Wy — spadkobiercy Montwiłłów na czele, by zadokumentować przed narodem i światem, żeście kość z kości i krew z krwi naszej.

Stańcie na czele głosząc ewangelię jedności, prowadźcie wielkie a karne, spracowane a rześkie zastępy, by w takt przygrywających orkiestr, z wspaniałym hymnem Pracy na ustach, wskazywać strudzonym rzeszom robotniczym jutrzenkę Chwały i drogę do Dobrobytu.

Idźcie, a nad Wami niech się roztościera cel wspólnych marzeń naszych, Dobra Matka — Wielka, Potężna Polska Pracy — Polska Demokracji.

POL

Na drodze do pacyfikacji stosunków społecznych

Próby rozwiązania problemu robotniczego w Ameryce

Wielka wojna wpłynęła decydująco na przesunięcie się punktu ciężkości życia gospodarczego świata z nad Temizy w „okolice New-Yorku". Samowystarczalność Stanów pozostała gwarancją ich powodzenia jako klapa bezpieczeństwa dla wszelkich szerszych poczynań. Tak więc przemiany w dziedzinie gospodarczej i społecznej, które w Europie nazwaćby można niebezpiecznemi eksperymentami, miały tam znacznie większe widoki powodzenia. To też szczęśliwie przebrnięto przez kryzys powojennny, 1921 r., by pełną parą ruszyć po nowe zdobycze gospodarcze i społeczne.

Fenomenalny rozwój przemysłu amerykańskiego charakteryzują 2 tendencje pozornie sprzeczne: obniżanie kosztów produkcji i jednoczesne podnoszenie się zarobków z pracy.

Sekret ich godzenia leży w pierwszym rzędzie w „standaryzacji" produkcji, w specjalizacji i mechanizacji pracy opartej na naukowych podstawach pozwalających więc jaknajkorzystniej wyzyskać pracę robotnika.

W tych warunkach nie można się dziwić że robotnik amerykański zarabiający przeszło trzy razy tyle co polski, wytwarza od niego pięć razy więcej. Amerykański zaś przedsiębiorca postępując tą drogą przyczynia się do rozszerzenia spożycia, otwierając stale nowe możliwości dla zbytu swej produkcji. Dla robotnika, osiągającego coraz wyższy stopień dobrobytu, otwierają się perspektywy współuczestniczenia w bezpośrednich korzyściach z samej produkcji. Rozpoczyna się wielka ewolucja ku „kapitalizmowi zbiorowemu", o której mieliśmy okazję już raz szerzej mówić w artykule „Rewolucja bez rewolucji". Takie jest tło dla genezy rozwiązania kwestji robotniczej w Stanach Zjedn. która, wydaje się, dokona się bez barykad, ba nawet może bez strajków. Tracą w tych warunkach wiele ze swej aktualności hasła klasowe, jak np. „ośmiogodzinny dzień pracy".

Zmienia się też organizacja społeczności robotniczej. Ciekawe obserwacje poczyniła pod tym względem komisja specjalna, złożona z techników i robotników angielskich delegowana do Stanów Zjednoczonych kilka miesięcy temu, w okresie kryzysu gospodarczego panującego w Wielkiej Brytanji. Ze sprawozdań tej komisji wynika, że nawet robotnicy angielscy przesiąknięci nawskroś duchem „trade-unionów" brytyjskich, przeniesieni za Ocean bardzo szybko się zmieniają. Znaczne zmiany dają się zaobserwować i w związkach zawodowych amerykańskich, które przeczuwały swój bliski upadek, o ileby uporczywie trwały przy tradycyjnych ideach i metodach europejskich. Związki więc, chcąc utrzymać się na powierzchni życia, musiały przystosować się do dokonującej się ewolucji, ba, nawet dla niej pracować! Przestają one więc być groźbą dla przedsiębiorcy i bronią wojenną w ręku mas robotniczych tracą też wiele swych funkcyj politycznych które zastąpiły w Stanach rozmaite już dziś tradycją uświęcane instytucje, przedewszystkiem więc nie są ekspozyturami partyj jak to się dzieje w Europie, a w szczególności też w Polsce. Stają się one natomiast czynnikiem zjednoczenia mas pracujących nad zwiększeniem i ulepszeniem produkcji i towarzystwami wzajemnej pomocy kulturalnej i czysto materjalnej. W spełnianiu tych zadań dopomagają im inne instytucje społeczne, szczególnie zaś ostatnimi czasy silnie się rozwijające Banki Robotnicze.

Życie zbiorowe i korporacyjne, choć zmienia swój charakter, nie upada, przeciwnie wzmaga się wraz z dokonywaniem się tej ewolucji. Bogacą się kosumenci, organizuje się konsumcja by wzmóc i ulepszyć produkcję.

Ewolucja w tym kierunku staje się coraz bardziej aktualną potrzebą Europy i dziś na Zachodzie założenia jej są szeroko dyskutowane.

Europa stanowiąca jako kontynent w stosunku do Ameryki Półn. pewną całość gospodarczą, jest jednak w rzeczywistości konglomeratem narodów i państw, prowadzących między sobą zadawnione spory i walki, oddzielonych od siebie „murami chińskimi" granic celnych a do tego obarczoną jest fantastyczną wprost sumą długów posiada znaczną nadwyżkę ludności. Stąd grunt europejski jest niewątpliwie dla tej ewolucji znacznie mniej podatny. Jednak wiele krajów mogłoby stanąć w szeregu współzawodników z Nowym Lądem. Niektóre postawiły już pierwsze kroki.

Współczesne Włochy podjęły hasła amerykańskie przyoblekając je coprawda w szaty rodzimego nacjonalizmu i faszyzmu. Rozpoczęte od hasła „Kultu pracy", probując mimo tak niewdzięcznego materjału jaki przedstawia osławiony Włoch „mandolinista - próżniak", zaszczepić tę cnotę wśród mas, a idąc za dewizą „wszystiko dla produkcii", wydobyć z nich maximum sił twórczych dla wzmocnienia ekspansji italskiej.

Niemcy, mimo trudnych warunków, w jakich się znalazły w latach ostatnich, nawet bez tych haseł, potrafiły opanować położenie i rozpocząć nową ewolucję, wykorzystując przyrodzone skłonności i pracowitość ludu niemieckiego.

Są to wszystko początki które zaledwie mogą otworzyć możliwości dla ewolucji ku „kapitalizmowi zbiorowemu". Inną może nawet będzie droga tej ewolucji w Europie niż za Oceanem; już dziś widać że nadano pierwszym poczynaniom często bardzo swoiste piętno. W każdym razie widać znaczny wysiłek wśród tych narodów starego lądu. Czy potrafią zdobyć się na ten wysiłek społeczny inne kraje? Niewątpliwie muszą się zdobyć, o ile nie będą chciały, dopuścić do prześcignięcia ich w tym gospodarczym wyścigu.

Nie mogąc narazie zająć się szerszem rozważeniem możliwości rozwoju na gruncie Polski przedstawionych powyżej założeń, musimy stwierdzić iż nie wydaje się, by u nas warunki układały się dla tej ewolucji niepomyślnie. Wręcz przeciwnie; poza okolicznościami przemijającemi, które coprawda aktualnie stanowić mogą dla niej poważne trudności, głębszych, istotnych przeszkód trudno się dopatrzeć. Jest coprawda rzeczą wątpliwą, czy szczepionki amerykańskie przeniesione żywcem na nasz grunt będą się mogły rozwinąć pomyślnie? — czy człowiek starego lądu będzie wogóle w warunkach miescowych zdolny do przyswojenia sobie zdobyczy amerykańskich w ich pierwotnej formie? Tembardziej, że podkreślić wypada, raczej eksperymentalny jeszcze charakter tych poczynań, nawet w ich ojczyźnie.

W każdym jednak razie nie wolno nie doceniać potężnego znaczenia gospodarczego tego ruchu.

Czyż bowiem nie jest palącą koniecznością przebudowa struktury naszych przedsiębiorstw i związków przemysłowych? Czyż nie należy zamerykanizować produkcji i producentów? Czyż nie trzeba pomyśleć o uzdrowieniu życia naszej społeczności robotniczej, przekształcić nasze związki zawadowe, wyrywając je z pod bezwzględnej przewagi partyjnej?

S. R.

Rząd angielski... grupą klownów

Niezwykła polemika w izbie gmin

LONDYN 1.5. (Telegr. wł.) Na jednem z ostatnich posiedzeń angielskiej izby gmin doszło do przykrego incydentu między przedstawicielem partji pracy Snowdenem a ministrem skarbu Churchilem. Snowden pozwolił sobie na wyrażenie, które w parlamencie angielskim, słynącym z taktownego zachowywania się jego członków, nigdy dotychczas nie było użyte.

Snowden zwrócił się bowiem do Churchila z zapytaniem czy zniesienie cła na herbatę było podyktowane troską o dobro konsumenta.

Churchil odpowiedział twierdząco i jednocześnie zaznaczył, że prawdopodobnie fakt ten jest dla partii pracy niemiły.

Wówczas Snowden oświadczył, że na rzeczowo postawione pytanie **Churchil nie powinien odpowiadać w tak „bezwstydny sposób".**

Inny z członków partji pracy poprosił o głos w kwestii formalnej i zapytał przewodniczącego, czy nie uważa on, że **byłoby odpowiedniejsze, aby rząd na poważniejsze pytania, odpowiadał poważnie, zamiast zachowywać się jak grupa klownów.**

Oświadczenie to wywołało energiczne protesty ze strony konserwatystów.

—ogo—

Kardynał Gaspari w Monte Catino

MONTE CATINO, 30.4. (PAT.) W trzecim dniu uroczystości w Monte Catino, kardynał Gaspari odprawił pontyfikalne nabożeństwo, na którem obecny był minister Belluzzo, jako przedstawiciel rządu włoskiego oraz liczni reprezentanci władz rządowych włoskich.

Po mszy świętej kardynał udzielił zgromadzonym specjalnego błogosławieństwa papieskiego. Po południu z udziałem kardynała Gasparri odbyły się uroczyste nieszpory i procesja z relikwiami św. Benedykta.

Pomnik Chwały na cmentarzu obrońców Lwowa

LWÓW, 30.4. (PAT.) Wczoraj na cmentarzu obrońców Lwowa odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod Pomnik Chwały.

W uroczystości wziął udział generał Norwid-Neugebauer wraz z korpusem oficerskim, zastępca komisarza miasta oraz liczna publiczność.

Po odczytaniu aktu erekcyjnego, który wmurowany został w fundamenty pomnika, uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

B. min. Jurkiewicz rejentem

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego" (S. B.) telefonuje:

Dotychczasowy minister pracy i opieki społecznej dr. Stanisław Jurkiewicz mianowany został rejentem i wczoraj objął urzędowanie w wydziale hipotecznym sądu okręgowego w Warszawie.

Tragiczny wyścig automobilowy

Dwie osoby zabite, jedna ranna

BERLIN, 30.4. (PAT.) W czasie zawodów automobilowych w Stendal auto jednego z zawodników przewróciło się. Dwie osoby zostały zabite, jedna ciężko ranna.

Protektorat Prezydenta nad budowę pomnika Marszałka

WARSZAWA, 30.4. (PAT.) — Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym o godzinie 11-ej min. 30 delegację komitetu budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego w Kołomyji, która prosiła p. Prezydenta o przyjęcie protektoratu nad budową.

Dymisja gabinetu duńskiego

KOPENHAGA 30.4. (PAT.) — Premjer Madsen Mygdal złożył królowi prośbę o dymisję. Król powołał przedstawiciela partji socjalistycznej, celem utworzenia nowego gabinetu.

Tętno chwili

Krwawe zajście w Opolu czuć na daleki dystans—prowakacją. I jako prowokacja winny być te zajścia traktowane. Widocznie w chwili, gdy oferta antypolska dr. Schachta wywołała w świecie tak potężne wrażenie, a próbą udawania przez Berlin „bankruta" wywołała panikę finansową — poszedł parol: wytworzyć nową „aferę", któraby odwróciła uwagę świata politycznego Europy od matactw niemieckich na paryskiej konferencji rzeczoznawców, któraby pobudziła w Niemczech ducha patriotycznego w masach, ogłupiałych „manewrem" Schachta i pośpiesznie wycofujących depozyty oszczędnościowe z banków.

I nowa „afera" jest! Gawiedź w Opolu „zamanifestowała" na kościach... chórzystek polskiej opery że niemieckości grozi „niebezpieczeństwo", jeżeli na scenie w Opolu biedna Halka wywodzić będzie trele za Jontkiem, a romans biednej dziewczyny wiejskiej z paniczem ze dworu odśpiewany zostanie w arjach Moniuszki.

Prowokacia ta, jawna i oczywista, znajdzie jesteśmy tego pewni — stanowczy odpór naszych władz.

Ale niezależnie od tego należy już teraz wskazać na bardzo charakterystyczną okoliczność. Kiedy po wojnie światowej cały świat kulturalny wykazywał niemcom, że w czasie 4-letnich zmagań stosowali metody barbarzyńskie — Niemcy srodze się na to oburzali.

I oto mamy właśnie wymowny przykład, jak to z pod obsłonek „cywilizacji niemieckiej" przy najmniejszej sposobności wyłazi — barbarzyńca. Bo czyż innem mianem można określić to, co stało się w Opolu?

I jeszcze jeden rys znamienny.

Polska, wskrzeszona przed dziesięciu laty odnowa do bytu państwowego, okazywała stale największą tolerancję wobec przejawów artystycznej kultury Niemiec.

W Katowicach co tygodnia przez dwa wieczory odbywają się niemieckie przedstawienia i to odgrywane przez aktorów z Niemiec. I nikt tym aktorom kości nie gruchoce, nikt ich nie opluwa, nikt nie wietrzy w nich „wrogów", a widzi w nich tylko ludzi zawodu artystycznego....

I tu właśnie tkwi różnica między pruską „cywilizacią" a kulturą polską.

Ukarania zbójów opolskich

domaga się przedstawiciel Polski w Komisji mieszanej

„Zbrodniarze i słonie w składzie porcelany"

KATOWICE, 30.4. — Przedstawiciel państwa polskiego przy komisii mieszanej p. Sąchacki zjawił się wczoraj u prezydenta komisji Calondera z

PROTESTEM

przeciwko zajściom w Opolu.

Calonder obiecał natychmiastowe wdrożenie odpowiednich

DOCHODZEŃ

po porozumieniu się z władzami niemieckiemi.

BYTOM, 30.4. (PAT.) Nadprezydent prowincji opolskiej dr. Lukaschek nadesłał na ręce konsula generalnego Rzeczypospolitej w Bytomiu p. Malhomme depeszę wyrażającą ubolewanie z powodu wypadków opolskich.

W odpowiedzi na ten telegram konsul generalny Rzeczypospolitej wysłał do nadprezydenta dr. Lukaschka depeszę treści następującej:

„Dziękuję Panu, panie Nadprezydencie za wyrazy ubolewania z powodu zajść, jakie wydarzyły się w Opolu z okazji wystawienia tam opery polskiej.

Sądzę, że będę miał sposobność POWRÓCIĆ DO TEJ SPRAWY po moim powrocie do Bytomia z Warszawy, dokąd zostałem wezwany służbowo w dniu dzisiejszym".

KATOWICE, 30.4. (PAT.) Dyrekcja teatru polskiego w Katowicach otrzymała dzisiaj z kliniki krakowskiej od dr. Glatela urzędowe zawiadomienie, że członek chóru opery katowickiej Hoherman, który odniósł

ZŁAMANIE KOŚCI PROMIENIOWEJ

w Opolu musi przebywać na leczeniu przez

DWA I PÓŁ MIESIĄCA,

a członek baletu Miszczyk wskutek uderzenia w plecy doznał

USZKODZENIA NERKI —

przez dwa tygodnie.

KATOWICE, 30.4 (PAT.) Dziś popołudniu odbył się w przepełnionej sali Teatru Polski w Katowicach

MANIFESTACYJNY WIEC

protestacyjny, zwołany przez Z. O. K. Z. z powodu napaści na Teatr Polski w Opolu. Uchwalono odpowiednie rezolucje.

Po wiecu uformował się

KILKUTYSIĘCZNY POCHÓD

który wśród śpiewów udał się do wojewody, któremu prezydjum wiecu wręczyło uchwalone rezolucje, poczem wojewoda wygłosił z okna dłuższe przemówienie, wzywając ludność do zachowania

PEŁNEGO GODNOŚCI SPOKOJU.

Po odśpiewaniu hymnu państwowego i „Roty" oraz wzniesieniu okrzyków na cześć Rzplitej i wojewody Grażyńskiego manifestanci rozeszli się,

NIE ZAKŁUCAJĄC NIGDZIE SPOKOJU.

BERLIN, 30.4. (PAT.) Prasa berlinska omawia w dalszym ciągu wydarzenia w Opolu.

Warszawski korespondent „Vossische Zeitung" donosi, że sprawozdanie faktyczne o wydarzeniach w Opolu, opierające się na orzeczeniach lekarskich, wywołuje

DALEKO WIĘKSZE OBURZENIE

niżby to mogły uczynić najostrzejsze komentarze prasy polskiej.

Korespondent warszawski podkreśla, że muzycy niemieccy właśnie ostatniej zimy spotkali się w Polsce z bardzo uprzejmem a nawet

SERDECZNEM PRZYJĘCIEM.

Dalej podnosi korespondent, że w czasie wspólnych manifestacyj pacyfistycznych polsko-niemieckich, które ostatnio odbywały się na terenie Polski nie miały miejsca

ŻADNE INCYDENTY,

gdy po stronie niemieckiej zgromadzenia zwoływane przez tych samych mówców w niejednej miejscowości musiały być

PRZEZ POLICJĘ BRONIONE

przed próbami rozbicia ich

PRZEMOCĄ.

Drugi dziennik Ullsteinowski „Morgenpost" pisze, że policja ma nadzieję wykryć sprawców awantur i

POSTAWIĆ ICH PRZED SĄDEM

Wykrycie ich nie będzie jednak pochwyceniem

WŁAŚCIWYCH SPRAWCÓW,

którzy od szeregu dni we wszystkich dziennikach niemiecko - narodowych i radykalno - prawicowych śląskich

PODŻEGALI

przeciwko występom teatru polskiego.

„Morgenpost" podnosi, że inspiratorzy tych awantur byli

GŁUPCAMI I ZBODNIARZAMI.

W kołach, które bezustannie wykrzykują frazesy patrjotyczne, pisze dalej „Morgenpost", i które wyobrażają sobie, że są jedynymi i prawdziwymi obrońcami niemczyzny, należy, powiedzieć, że zachowały się tak

JAK SŁOŃ W SKŁADZIE PORCELANY.

Prof. Bartel udekorowany

orderem „Trzech Gwiazd"

RYGA, 30.4. (PAT) . Kapituła orderu „Trzech Gwiazd" postanowiła odznaczyć orderem „Trzech Gwiazd" pierwszego stopnia b. premjera d-ra Bartla, ministra handlu i przemysłu Kwiatkowskiego, ministra komunikacji Kühna oraz senatora Kamienieckiego.

Pozatem orderem drugiego i następnych stopni zostanie odznaczonych 23-ch polskich działaczy państwowych, społecznych itd., w tej liczbie dyrektor departamentu w min. przemysłu i handlu Sadowski, prof. Petrażycki, b. konsul w Rydze Łopatto, redaktor „Polski Zbrojnej" Evert, śpiewaczka Korwin-Szymanowska i inni.

Ordery zostana wręczone odznaczonym przez specjalną delegację, która przyjeżdża do Warszawy dla wzięcia udziału w obchodzie święta narodowego 3-go Maja. Na czele delegacji stanie wiceprzewodniczący sejmu Kwiesis.

Mord w poselstwie

włoskim

LUKSENBURG, 30.4. (PAT.) — Obywatel włoski Ascanio Gina zastrzelił dziś wystrzałem z rewolweru kierownika kancelarji poselstwa włoskiego Alfonso Arena po odmowie tego ostatniego wydania mu pewnego papieru.

Nowy gabinet

austrjacki

WIEDEŃ, 30.4. (PAT.) Według dzienników wiedeńskich przypuszczają, iż skład nowego gabinetu będzie następujący:

Kanclerz i minister spraw zagranicznych — Streruwitz, wicekanclerz — Schumy, skarb — dr. Mitelbergier, oświata — prof. Czermak, sądownictwo — Slama, handel i komunikacja — dr. Schurff rolnictwo — Faedermeier, opieka społeczna — dr. Rech, sprawy wojskowe — Waugoin.

Komisia główna parlamentu austrjackiego zwołana została na czwartek.

Dziś dawno oczekiwana premjera

LUNA

Rewelacyjnego filmu jubileuszowego produkcji FOX-FILMU
ilustrującego historję ostatnich lat Rosji.

Reżyserja znakomitego RAULA WALSHA

„TANCERKA"

Najpotężniejsze, najwspanialsze i najbardziej wstrząsające arcydzieło X muzy. Z niebywałym dotąd nakładem odtworzony został w nim oszałamiający przepych carskiej Rosji oraz groza wydarzeń powojennych.

W roli tytułowej najznakomitsza artystka świata DOLORES DEL RIO

W głównych rolach męskich CHARLES FARREL i IWAN LINOW

Potężna ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Teodora Rydera. Pocz. przedst. o g. 4-ej po poł. w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł. ostatni o g. 10-j w
Bilety ulgowe i passe-partout, prócz urzędowych i prasowych nieważne.

GRAND KINO

Dziś wspaniała premjera!

Początek o g. 4.30 — w soboty, niedziele i święta o g. 12

W roli tytułowej ADOLPHE MENJOU w niezrównanym Komedjodramacie p. t.

SZKOŁA PARYSKA

W rolach głównych Noah Berry, Virginia Valli, Arnold Kent i inni

Obok bogatej wystawy koncertowa gra wszystkich wykonawców.

Orkiestra pod dyr. R. Kantora.

RADJO.

PROGRAM WARSZAWSKI.
ŚRODA.

11.56 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo- meteorologiczny.

12.10 — Kom.: roln., mereorolg., oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej.

14.10 — Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy.

15.10 — Odczyt „Ideały polityczne i społeczne wielkiej emigracji".

15.35 — Komunikat harcerski.

15.50 — „Kącik artystyczny", Ligi samowystarczalności gospodarczej.

16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.

17.00 — Odczyt z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P. p. t. „Matematyka na świeżem powietrzu".

17.25 — Skrzynka pocztowa.

17.55 — Koncert popołudniowy

18.50 — Rozmaitości.

19.10 — Odczyt p. t. „O Polsce współczesnej".

19.35 — Skrzynka pocztowa rolnicza.

Godz. 19.56—20.00 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego.

20.00 — Transmisja z Pragi Czeskiej. (Uroczystość ku czci Dworzaka).

22.00 — Komunikaty lotniczo-meteorologiczny.

22.25 — Kom. PAT.

22.40 — Kom. polic., sport. i nad program.

23.00—24.00 — Transmisja muzyki tanecznej.

Lindberg pod strażą

Pułkownik Lindberg, spędzający obecnie wywczasy w gronie rodzinnem swego przyszłego teścia, posła Stanów Zjednoczonych w Meksyku Morrou — oświądczył, że po zawarciu związku małżeńskiego z Anną Morrou, zrezygnuje z długich lotów.

Willa, w której obecnie Lindberg zamieszkuje jest, ze względu na sytuację panującą w Meksyku, chroniona przez oddział woisk federalnych.

Podwójne samobójstwo

Otruł się a później utopił

W dniu wczorajszym o godzinie 8-ej rano koncern węglowy Ignacego Dawidsona, mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej Nr. 117, powiadomiony został telefonicznie przez posterunek policyjny w Rudzie Pabjanickiej, że pracownik firmy, pełniący funkcję kasjera, Ignacy Epstein, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 109, popełnił podwójne samobójstwo, chcąc pozbawić się życia. Zarówno w jednym jak i w drugim wypadku został jednak uratowany.

Badany przez posterunek policyjny w Rudzie Pabjanickiej niedoszły samobójca oświadczył, że usiłował pozbawić się życia dlatego, iż popełnił defraudację w firmie, w której pracował, na sumę 7.500 zł. Nadużycia tego dopuszczał się przez dłuższy czas. Ponieważ w ostatnich dniach miała być przeprowadzona generalna kontrola ksiąg, obawiał się, że nadużycie zostanie ujawnione i oto postanowił targnąć się na własne życie przez zażycie większej dozy weronalu.

Cierpiąc dotkliwie, w chwili, gdy trucizna zaczęła działać, Epstein rzucił się do pobliskiego stawu, chcąc się utopić. Został jednak w porę uratowany.

Przedstawiciel firmy Dawidsona, przyjmując takie zawiadomienie telefonicznie, w pierwszej bowiem chwili nie dawał wiary, sądząc, iż jest to zwykły żart, tembardziej, że dnia poprzedniego kasjer opuścił biuro wraz z innymi pracownikami w najlepszym stanie usposobienia. Skoro jednak przekonał się, że powiadomienie to jest prawdziwe, wysłał niezwłocznie na życzenie posterunku policyjnego do Rudy Pabjanickiej kierownika firmy swej p. Tadeusza Kolczyckiego, w celu zbadania sprawy.

Wypadek ten wywołał w firmie duże zaniepokojenie.

Ścisłe badanie ksiąg kasowych wykaże, czy istotnie suma ta nie przekracza granic 7.500 zł. Zachodzi możliwość, że defraudant popełnił nadużycie na sumę poważniejszą.

Niedoszły samobójca został zatrzymany do chwili ostatecznego wyjaśnienia nadużycia. (p)

Telepata, który wyłudzał pieniądze

Sensacyjny proces w Pradze Czeskiej

W czasach kiedy w różnych ośrodkach Europy pojawiają się rozmaici jasnowidze telepaci odgadywacze cudownych myśli oraz grafolodzy, którzy zdumiewają wszystkich swemi „cudami", specjalne zainteresowanie wzbudza sensacyjny trzymający w napięciu całą opinję publiczną Czechosłowacji. Bohaterem tego skandalu jest popularny niemiecki „telepata" Eryk Channussen. Prokuratura wszczęła przeciwko niemu dochodzenie, oskarżając go o wykorzystywanie swych zdolności telepatycznych w celach oszukańczych. Akt oskarżenia wymienia nazwiska 34 osób, których „jasnowidz i telepata" wyłudził większe kwoty pieniężne.

Eryk Channussen jest znanym okultystą. W swim czasie nazwisko jego było znane w całym Wiedniu, gdzie w jednym z teatrów urządzał swe seanse telepatyczne. W końcu jednak — władze austrjackie doszły do wniosku, że eksperymenty jego zagrażają fizycznej nietykalności publiczności i z tego powodu sease te zostały zabronione.

Po kilku latach nie przejmujący się niczem Channussen zjawił się w Pradze. I tu jednak po pewnym czasie zabroniono mu urządzania seansów.

Zaczął on wówczas objeżdżać czechosłowackie ośrodki przemysłowe. Gwoździem jego eksperymentów była sztuczka polegająca na tem, że dawał niezawodne odpowiedzi na zadawane mu pisemne pytania. Dzięki temu popularność jego rosła w błyskawicznem tempie, a praktyka przyjęła wkrótce kolosalne rozmiary.

Niejaki Leo Ridl zapłacił naprzykład dużą kwotę za udzielenie odpowiedzi na pytanie, gdzie znajduje się jego ojciec, który w r. 1923 zginął bez śladu. Telepata odpowiedział, że ojciec Ridla został zamordowany w lesie i zakopany pod jednem z drzew. Aby dać dokładniejszą odpowiedź, zażądał dodatkowo większej sumy. Od dwóch sióstr, szukających zabójcy ich ojca, wyłudził również kilka tysięcy koron.

Prokuratura wezwała dwóch profesorów uniwersyteckich dr. Zorockego iErstera prosząc ich o opinję na temat właściwości Channussena. Obydwaj uczeni jednomyślnie orzekli, że eksperymenty Channussena są zwykłemi estradowemi trickami i nie mają absolutnie nic wspólnego, ani z nauką, ani z naukowym okultyzmem. Oskarżony posiada jedynie wyjątkowe zdolności kombinacyjne oraz zdumiewającą znajomością psyehologji ludzkiej. Wszystkie te cechy, łącznie z długoletnim doświadczeniem, pozwalają mu na zrobienie eksperymentów, wydających się niewtajemniczonym widzom „siłą wyższą", nie dostępną zwykłym śmiertelnikom.

Obrońcy telepaty zdecydowanie zaprotestowali przeciwko tej ekspertyzie oświadczając, że przy pomocy wybitnych przedstawicieli nauki niemeckiej i austjackiej, którzy są wręcz przeciwnego zdania, wykażą niesłuszność stawianych oskarżonemu zarzutów.

Tak czy inaczej, zapowiedziana rozprawa sądowa wywołała w najszerszych sferach kolosalną sensację i oczekiwana jest z niecierpliwością. (B)

Kronika wojewódzka

Z POW. WIELUŃSKIEGO

Wizyta dwóch arcybiskupów

W związku z katastrofą kolejową która się wydarzyła w nocy 24 kwietnia, na jedenastem klm. od Wielunia, pociąg kurjerski dążący od strony Krakowa zatrzymany został na kilka godzin na stacji Wieluń.

W pociągu tym między innymi znajdowali się dwaj arcykapłani kościoła katolickiego t. j. J. E. ks. arcybiskup Teodorowicz ze Lwowa i J. E. ks. arcybiskup Sapieha z Krakowa.

Dostojnicy kościoła będąc siłą rzeczy zatrzymani na stacji Wieluń postanowili udać się do miasta, w celu odprawienia rannych mszy św. w miejscowym kościele prafjalnym.

Po odprawienych mszach obaj dostojnicy zaproszeni zostali przez ks. kan. Przygodzkiego na plebanję, gdzie podejmowani byli kawą.

Po odprawionych mszach obaj dosocy dostojnicy odjechali z powrotem na stację skąd o godz. 9-ej rano udali się w dalszą podróż do Poznania.

Niezwykłe wykopalisko.

W ubiegłym tygodniu podczas kopania fundamentów dla maszyn stolarskich, w warsztacie mechanicznym p. B. Górskiego przy ul. Pocztowej w Wieluniu, wykopane zostało pięć urn, pochodzących prawdopodobnie jeszcze z czasów przed Nar. Chrystusa.

Ze znalezionych urn, dwie zostały wydobyte prawie w całości, a w jednej z nich znajdowały się jeszcze szczątki kości.

Urny te zostały oddane do muzeum ziemi wieluńskiej w Wieluniu kótre jak wiadomo powstało przed paru laty, dzięki staraniom zarządu polskiej macierzy szkolnej w Wieluniu.

Znalezienie tych wykopalisk świadczy, że Wieluń już w tych czasach był siedzibą ludzką.

DR. MED.

Grzegorz ROZENBERG

choroby żołądka kiszek wątroby i wewnętrzne

Gdańska 44, tel. 24-44

Przyjmuje od 11.15 od 12.30 i od 6—8

M. SUKENNIKOW.

Dziedziczność

Zinoczka, żona młodego lecz znanego już uczonego Sołnyszkina, sie działa w gabinecie modnego obecnie adwokata od spraw rozwodowych.

— Ach, panie adwokacie, — mówiła Zinoczka — musi mnie pan za wszelką cenę rozwieść z moim mężem.

— Ależ dlaczego?

— Nasze charaktery są sprzeczne...

Adwokat zauważył że sprzeczność charakteru nie może być powodem do rozwodu, że z czasem małżonkowie się pogodzą.

— U nas tego nie będzie — odparła żywo Zinoczka, — gdyż dysharmonja charakteru jest u mnie dziedziczna.... Tak, dziedziczna... Mói ojciec i matka we wszystkiem się nie zgadzali... Już mój dziadek i babka nie mogli ze sobą żyć... Ś. p. babka naprzykład szła wieczorem do kościoła, a dziadek tego samego wieczoru do zakładu kąpielowego...

— Pardon, szanowna pani, — przerwał adwokat.

— Proszę mi nie przerywać, stracę wątek myśli.... Na czem skończyłem.... Aha... ojciec i matka nie zgadzali się również. Ojciec, naprzykład miał abonament do baletu, matka do opery. Mamusia słuchała opery jak każdy, na widowni, ojciec natomiast za kulisami. Ich sprzeczność charakteru uwydatniła się nawet w sprawie mego zamążpójścia. Mama nalegała, bym wyszła za kasjera bankowego, ojciec uważał, że wszyscy kasjerzy cierpią na kleptomanię. Chciał dla mnie adwokata, mama jednak była zdania, że wszyscy adwokaci są dziedzicznie chorzy... Ach, przepraszam najmocniej, zapomniałem, że i pan jest adwokatem...

— Sądzę, że mąż pani nie jest adwokatem — zapytał irocznie.

— Rozcięłam ten gordyjski węzeł i zakochałam się w młodym zoologu. I od tego zaczęło się moje nieszczęście. Mój mąż wygłasza odczyty i pisze książki, ale ja, panie adwokacie, lubię towarzystwo bale....

— Mąż pani zabrania zabawy?

— On mi przeszkadza, zwyczajnie przeszkadza...

Idę na bal, mój **mąż** ma pilną pracę i nie może mi towarzyszyć. Wracam z balu, wesoła i podniecona, mój mąż... pisze aż do białego ranka... Zamyka się również w pokoju, gdy jest u mnie przyjęcie..

— Powinna pani być zadowoloną że nie flirtuje z pani przyjaciółkami, — wtrącił adwokat.

— On kompromituje mnie wobec nich... Pewnego razu dysputowaliśmy o miłości... Pan zna inżynierową Urancow? Tę, którą pan tak szczęśliwie dwukrotnie rozwiódł..... Ona twierdziła, że kobieta może kochać kilkakrotnie... Ja mówiłam, że można kochać tylko raz w życiu i że ja do tych kobiet należę. W tej chwili wchodzi mój mąż i mówi.

— Istnieją takie skrzydlate istoty które również tylko raz kochają!... Niech pan sobie wyobrazi, mój mąż porównał mnie z owadami.

— To wszystko, co mi pani mówi — odparł zniecierpliwiony adwokat — nie daje powodu do rozwodu. O ile tylko mąż pani jest wierny...

Zinoczka podniosła się nagle z krzesła,

— Panie, — zaczęła oburzonym głosem, — proszę wiedzieć, że nie należę do tych kobiet, którym można być niewiernym, ale do tych które są same niewierne... A o pańskiej żonie wszyscy mówią że zdradzą pana z każdym pańskim klijentem....

Adwokat zerwał się wściekły.

— Pani zwarjowała! Proszę milczeć...

— Mój Boże, — westchnęła Zinoczka, kierując się ku drzwiom, — jaką racje miała mama zakazując mi wychodzić za mąż za adwokata....

— Pani jest psychopatką, — zawołał adwokat. — Powinna się pani udać do psychjatry zamiast do adwokata!

Zinoczka wyszła obrażona. Ten głupi adwokat odważył się nazwać ją psychopatką... I tylko dlatego, że powiedziała prawdę... Nie, ona nie może tego darować... Pójdzie zaraz do doktora i pokożę mu czarne na białem, że jest zupełnie zdrowa.

— Proszę zobaczyć mój język, panie profesorze, — powiedziała Zinoczka po długiem siedzeniu w poczekalni profesora chorób nerwowych. — Czy nie widzi pan systemów patologicznych?

— System nerwowy nie zależy od żołądka, — zauważył profesor.

— Jestem zdrowa, zupełnie zdrowa, — protestowała Zinoczka. — Trzeba panu wiedzieć że po moich rodzicach i przodkach odziedziczyłam żelazne zdrowie...

— Szanowna pani, czy jest pani zamężna? — przerwał profesor.

— Czy chce pan przez to powiedzieć, że mój mąż jest winien, że moje nerwy?... Pan się myli. Mój mąż jest zoologiem zupełnie zdrowy, wesoły, lubi się śmiać. Tylko zwierzęta pozbawione daru śmiechu, — mówi śmiejąc się sam i ja razem z nim. Ale dlaczego pan się nie śmieje, profesorze?

— Dowcipy pani męża nie mają nic wspólnego z konsultacją.

— Ja wiem dlaczego pan się nie śmieje...

Zauważyłam zaraz że pan ma sztuczne zęby...

— Szanowan pani, — rzekł profesor, — konstatuję, niestety, że pani nerwy za dużo sobie pozwalają.

— Tak, od chwili, kiedy przestąpiłam próg pańskiego gabinetu, — odcięła Zinoczka.

— Jak pani śmie podobne rzeczy mówić? — zerwał się z fotelu oburzony.

Zinoczka westchnęła.

— O, jaką rację miała moja matka, mówiąc że wystarczy tylko spojrzenie profesora medycyny, żeby człowieka zdrowego wpakować do grobu. Sam pański wygląd, zapadnięte policzki...

— Konsultacja jest skończona, — przerwał ostro profesor. — Niech pani dziękuje Bogu, że przyszła do doktora, a nie do urzędnika policyjnego. Kazałby panią natychmiast zamknąć w więzieniu....

Zinoczka wyszła od profesora jeszcze w gorszym nastroju. Ten porfesor był jeszcze gorszy od adwokata. Groził jej więzieniem. Uczciwa kobieta nie może tego znieść...

— Panie komisarzu, proszę obserwować mnie uważnie, — rzekła Zinoczka do grubego pana w mundurze policyjnym. — Czy nie zauważył pan cech przestępstwa?

— Zewnętrznie nic na to nie wskazuje — odparł niepewnie komisarz.

— Może mi pan wierzyć, że jestem córką uczciwych rodziców. Mój dziadek był ideałem uczciwości. Jeżeli mówił, że idzie do łaźni parowej, to szedł tam rzeczywiście a nie na randkę... Babka chciała sprawdzić... Udała się do łaźni...

— Czy nie może pani skrócić swego opowiadania?, — przerwał Zinoczce komisarz

— Proszę mi nie przerywać — tracę wątek myśli... Mówiliśmy o uczciwości moich rodziców... Nie było gwiazdy baletu, którąby mogła powiedzieć, że mój ojciec rzecz załatwił niehonorowo. Po jego śmierci znalazłam notes. „Prima balerina — 250 rubli", „Sylfida — 50 rubli miesięcznie".

— Nie, nie, o tych rzeczach nie będziemy mówić..

— Ja też jestem bardzo uczciwa. To dziedziczne.., Przed ślubem znałam tenora, zalecał się do mnie, ale matka, — wyjątkowo uczciwa kobieta mówiła: „Nie znoszę oszustwa. W partyturze jest wysokie E, a on bierze tylko wysokie Cis". Usłuchałam mamy i rzekłam tenorowi: ,Wyjdę za pana, jeśli pan uczciwie wysokie E weźmie." Pracował biedak, i wziął odrazu wysokie F. Ale ja dotrzymałam słowa, chciałam tylko E. Mói mąż mówił o nim: On ryczy jak słowik".

— Słowik jest przysłowiowy — zauważył komisarz.

— Pięknie śpiewa.

— Mój mąż jest zoologiem, — rzekła obrażona — i lepiej zna życie słowików, niż pan... Proszę nie śmiać się z męża... Wystarczyłoby żeby zobaczył pańską grubą szyję, żeby pana zakwalifikował do gruboskórnych...

— Karolkow, — zawołaj komisarz do policjanta.

— Proszę tę panią wyprowadzić!

Wieczorem Zinoczka siedziała na kolanach swego męża, pieściła go i rzekła:

— Wiesz, Sieroża doszłam do przekonania, że tylko ty mógłbyś napisać książkę o dziedziczności.

— Ale ja nigdy tej kwestji nie studjowałem.

— Zacznij swe obserwacje na mnie. Czyż nie odziedziczyłam po swych rodzicach uczciwości, a po dziadkach cudownego zdrowia. A jeśli nie będziesz się gniewał, to ci powiem jeszcze, że po przodkach odziedziczyłam dysharmonję charakteru...

— Głupstwo, — roześmiał się zoolog. — Czy zupełnie zapomniałaś o tem, że jesteś adoptowanem dzieckiem swych rodziców?

Tłum. L. [illegible]

Co dzień niesie?

MAJ
1
Środa

Dziś: Filipa i Jakóba.
Jutro: Zygmunta.

Wschód sł. 4,42
Zachód sł. 19,14

Dokąd pójść?

Teatr Miejski: — Dziś ostatnie przedstawienie „Hinkemana" po cenach najniższych.

Jutro „Handlarze Sławy" po cenach popularnych.

Teatr Kameralny: — Dziś i jutro „Poławiacze cieni" z Al. Węgierką w roli tytułowej.

Teatr Popularny: — Dziś i jutro po dwa przedstawienia „Berka Joselewicza".

KINOTEATRY.

Casino: — Żywy Trup.
Corso: — Tajemnica wagonu pocztowego.
Grand-Kino: — Szkoła paryska.
Luna: — Tancerka.
Odeon: — Moja ciocia — twoja ciocia.
Oświatowy: — Faust.
Splendid: — Noc miłosna skazańca.
Spółdzielnia: — Tajemnica cytadeli w Dęblinie.
Wodewil: — Ostatnie lata 1912 — 1918 panowania cara Mikołaja II

DANCING „KROPLI MLEKA".

Dancingi cieszą się na całym świecie wielkiem powodzeniem, bo można na nich spędzić tanim kosztem kilka beztroskich godzin. To też przyklasnąć należy inicjatywie „Kropli Mleka", że w niedzielę 5-go maja w sali dawnej „Teatralnej" Narutowicza 20, urządza jednodniową cukiernię z dancingiem i barem.

Otwarcie już od godz. 10 rano, zamknięcie nazajutrz o świcie.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska Nr. 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54) S. Trawkowskiego (Brzezińska 56). (b)

Rejestracja cudzoziemców

Dziś winni się stawić do rejestracji w Starostwie Grodzkiem (Kilińskiego 152) wszyscy cudzoziemcy zamieszkali na terenie m. Łodzi o nazwiskach na literę: M.

Jutro winni się stawić do rejestracji cudzoziemcy o nazwiskach na literę: M.

Cudzoziemcy zamieszkali na terenie powiatu łódzkiego winni zgłosić się w Starostwie łódzkim (Piotrkowska 100) dziś i jutro o nazwiskach na litery: L—N.

Rejestrujący winni przynieść ze sobą dowód osobisty stwierdzający ich tożsamość osobistą i przynależność państwową oraz 2 fotografje z ostatnich czasów. (p)

Oficerowie D. O. K. IV

przeniesieni w stan spoczynku

Jak się dowiadujemy, następujący oficerowie na terenie DOK. IV przeniesieni zostali w stan spoczynku: pułk. Fogel Alfred były dowódca 31 p. p. strzelców kaniowskich podpułkownik Chocieszyński Antoni, kapitan Machała Rudolf z 4 okręgowego szefostwa saperów, kapitanowie Piotrowicz Marjan ze sztabu O. K. IV, Jeż Stanisław ze służby intendentury, Fikus Henryk ze służby intendentury, Frankiewicz Tomasz ze sztabu O. K. IV, Riedel Gustaw ze sztabu O. K. IV, Grzymalski Leon ze sztabu O. K. IV, Lipicki Władysław z 4 okręgowego szefostwa artylerji i uzbrojenia oddani zostali do dyspozycji dowódcy O. K. IV.

Wczorajsza rozprawa w sądzie wojskowym

pod znakiem sensacji — Por. Kijania nie cieszył się kredytem — Dziś zeznawać będzie żona ppułk. Rogalskiego

Aresztowanie świadka Rumiancewa za fałszywe zeznania

W dniu wczorajszym sąd wojskowy badał przeważnie świadków, reprezentujących policję i żandarmerję, która prowadziła śledztwo przeciwko oskarżonym oficerom.

Pierwszy zeznawał mjr. Alfred Rieser, dowódca czwartego dywizjonu żandarmerji. Stwierdził on, że „macher" Fajfer prosił go, aby był przesłuchanym w żandarmerji, albowiem do policji nie ma zaufania. Fajfer zaklinał się na swoje dziecko, *że w powiatowej komendzie są „straszne brudy" i chce raz na zawsze opowiedzieć wszystko, bo już „wytrzymać trudno"*. Świadek zapewnia, że żadnej presji nie wywierał na Fajfra, który samorzutnie złożył swoje zeznania, wskazując na niezwykły bałagan w P.K.U.

Adw. dr. Nawarski: — Czy Fajfer oskarżył P.K.U. z pobudek patriotycznych?

Świadek: — Sądzę, że przez chęć sanacji.

Drugi świadek, Bolesław Modzalewski, kom. policji, oświadczył, że dawno już słyszał o nadużyciach w P.K.U.. Porucznika Kijanię śledził często i może o nim wydać pewną opinję. Otóż mylne zeznania niektórych przesłuchanych na początku rozprawy świadków, jakoby Kijania często grywał w karty, sam bowiem świadek chadzał do „Lutni", by „nakrywać całą paczkę", lecz por. Kijani tam nie było. Nie jest to dowodem, że por. Kijania był świętoszkiem i nigdy w karty nie grał, ale nie hazardował się nigdy, może dlatego, że nie cieszył się kredytem.

Przew. (do świadka): — Dlaczego się nie cieszył kredytem?

Por. Kijania (śmiejąc się): — Bo nie miał pieniędzy...

O pułk. Rogalskim mówi dalej świadek — że był spokojnym, prowadzącym normalny tryb życia, człowiekiem, w karty nigdy nie grywał, do „Lutni" nie chodził.

Następny świadek Hankiewicz Antoni, kierownik komisarjatu w Zduńskiej Woli opowiada, że podczas przesłuchiwania Rumiancewa nie stosowano wobec niego najmniejszej presji, ani nie wywierano nacisku moralnego i dlatego Rumiancew nie wnosił sprzeciwu przy podpisywaniu protokółu. Jeśli chodzi o płk. Rogalskiego, to vox populi wskazywał, iż jest on porządnym i sumiennym oficerem.

Sąd konfrontuje świadka z Rumiancewem. *Prokurator uznał zeznania tego ostatniego za fałszywe i dlatego w myśl paragr. 321 kodeksu karnego wnosi o natychmiastowe zaaresztowanie go.*

Adw. Hofmokl sprzeciwia się temu i oświadcza, że nie widzi nieprawdy w jego zeznaniach, a paragrafu 321 nie można w żaden sposób zastosować, bo świadek sam postawiony jest w stan oskarżenia i przebywa na wolności za kaucją. Ponieważ nie leży w interesie wymiaru sprawiedliwości ponowne zaaresztowanie świadka, przeto prosi sąd o oddalenie wniosku prokuratora.

Sąd udaje się na naradę. *W tej chwili Rumiancew pada na ławkę i zaczyna płakać.*

Po naradzie sąd postanawia: *„spisać świadkowi za kłamliwe zeznania protokół, natychmiast zaaresztować i odesłać go do prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi".*

Aresztowanie Rumiancewa wywołuje na wszystkich olbrzymie wrażenie.

Adw. Ostrowski prosi sąd o powtórną naradę w tej sprawie, na co jednak prokurator nie zgadza się, motywując swój sprzeciw tem, że uchwała raz zapadła, nie powinna być zmieniona.

Świadek major Kuryluk Władysław, przesiadujący społem z płk. Rogalskim na komisjach poborowych, stwierdza, *że płk. Rogalski nigdy nie czynił odchyleń od przepisów na komisji i kwalifikował poborowych zupełnie objektywnie.*

Nieco humoru wniósł następny zkolei świadek Helena Kolasińska, służąca płk. Rogalskich.

Oświadczyła ona, że płk. Rogalski był człowiekiem uczciwym, skromnym i niemajętnym.

Major Homs w kilka dni po zaaresztowaniu płk. Rogalskiego dopytywał się jej o życiu prywatnem pułkownika i polecił jej przyjść do siebie *w celu otrzymania wskazówek, jak ona ma w sądzie zeznawać.*

Adw. Hofmokl: — Czy panienka wie co to jest poborowy lub kapral?

Świadek (z zażenowaniem się): *Ja tam nie znam się na tem, znam tylko ordynansów...*

Adw. Hofmokl: — Czy bywały między państwem awantury?

Świadek: — Jak w każdem mieszkaniu między państwem.

Adw. Hofmokl wnosi o zaprzysiężenie świadka, na okoliczność, iż major Homs namawiał ją do fałszywych zeznań.

Prokurator sprzeciwia się temu wnioskowi.

Sąd postanowił na zasadzie paragrafu 284 k. k. przysięgi od świadka nie odebrać.

Przed zamknięciem posiedzenia zwrócił się mec. Hofmokl-Ostrowski do sądu z dwoma wnioskami: 1) zawezwania na rozprawę w charakterze świadka płk. Czajewskiego, byłego przełożonego Rogalskiego. 2) zawezwania Domańskiej (domniemanej kochanki Rogalskiego) i jej męża.

Prokurator sprzeciwia się tym wnioskom i *wnosi o zawezwanie na rozprawę furmanów wieluńskich*, którzy stwierdzą, iż przewozili płk. Rogalskiego do pani Domańskiej.

Sąd postanowił decyzję w tej sprawie ogłosić dzisiaj.

Na tem rozprawy ukończono.

Dzisiaj zeznawać będą ostatni świadkowie, w tej liczbie i pułkownikowa Rogalska.

Hal.

Program obchodu 3 maja

Odezwa Komitetu obywalskiego do mieszkańców m. Łodzi

Komitet obchodu rocznicy konstytucji 3-go maja prosi nas o opublikowanie poniższej odezwy oraz programu tegorocznych uroczystości:

OBYWATELE!

Rocznica Konstytucji Majowej — dzień Święta Narodowego — obchodzony jest uroczyście w całej Polsce. Dzień to bowiem wiekopomny, świadczący o wielkiej jeszcze i wspanialszej przyszłości Narodu i Państwa.

Niech się więc w tym dniu uroczystym krzepią serca nasze, niechaj nas ogarnie wielka troska o dobro odzyskanego Państwa, niech się jawi i triumfuje jedność Narodu około Jego wielkiej idei państwowej.

Każdy Polak, jak Polska długa i szeroka, każdy mieszkaniec naszego miasta, powinien wziąć i weźmie udział gorący w Święcie Narodowem, by zamanifestować naszą polskość niewzruszoną, naszą wierność i czujność wobec najwyższych dóbr Ojczyzny, wobec Jej Majestatu!

Wzywamy przeto wszystkie organizacje społeczne kulturalno-oświatowe zawodowe, sportowe, cechy rzemieślnicze i t.p. do najgorliwszego zamanifestowania w dniu tym uczuć polskości przez wzięcie tłumnego udziału w objętych poniższym programem uroczystościach.

PROGRAM.

Czwartek, dnia 2 maja 1929 roku:

Godz. 18 — Capstrzyk orkiestr szkolnych. Godz. 19 — Capstrzyk orkiestr wojskowych, policyjnych i straży ogniowych.

Piątek, dnia 3 maja 1929 roku:

Godz. 6.30 — Pobudka orkiestr wojskowych, godz. 9 — Nabożeństwa w świątyniach katolickich dla dziatwy szkół powszechnych. godz. 10 — Nabożeństwa w tychże świątyniach dla młodzieży szkół średnich, godz.10—11 — Nabożeństwa w świątyniach innych wyznań, godz. 11 — Uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki godz. 12 — Przybycie sztafety kolarskiej z Praszek na plac katedralny, godz. 12 — Defilada, godz. 15 — Rewja sportowa w Helenowie, organizowana przez wojewódzki komitet wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, godz. 16 — Zawody pływackie i pokazy Ligi morskiej i rzecznej w Rudzie Pabjanickiej, godz. 17 — Uroczyste posiedzenie rady miejskiej godz. 17 — Koncerty w parkach miejskich, godz. 20.30 — Uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim. Daną będzie premjera sztuki fantastycznej w 7-miu obrazach „Sen" Felicji Kruszewskiej.

Zrzeszenia i korporacje, biorące udział w nabożeństwie w Katedrze św. Stanisława Kostki, proszone są o przybycie do Katedry najpóźniej o godz. 10.30.

Łódź, w maju 1929 r.

Komitet Obchodu
Święta Narodowego 3 Maja.

*

O godz. 4-ej popoł. odbędą się w teatrach Miejskim i Popularnym dla robotników, młodzieży szkolnej, wojska i policji bezpłatne przedstawienia.

Bilety na te widowiska oddane zostały przez Komitet Obchodu do dyspozycji organizacjom zawodowym władzom szkolnym, wojskowym oraz komendzie policji.

Masowe aresztowania komunistów

Przygotowania do awantur i demonstracji pierwszomajowych zostały sparaliżowane

Centralne władze bezpieczeństwa poleciły łódzkiej policji politycznej przeprowadzić szereg rewizji w związku z ożywioną działalnością agitacyjną komitetów komunistycznych przed świętem 1 maja.

Komitet centralny wydał tajny okólnik w sprawie kampanji w dniu 1 maja. Okólnik zawierał szczegółowe instrukcje co do wykroczeń dywersyjnych podczas uroczystości pierwszomajowych. Między innemi okólnik zalecał głoszenie haseł obrony interesów Rosji sowieckiej. Jest to dowodem, że iniciatorzy awanturniczych planów kierują całą akcją z Moskwy.

W ostatnich dniach zostało również stwierdzone, że komitety partji komunistycznej otrzymały znaczne fundusze na przeprowadzenie akcji w dniu 1 maja.

W wykonaniu polecenia władz centralnych, nocy ubiegłej policja łódzka zarówno w Łodzi jak i w miastach województwa łódzkiego dokonała szereg rewizji i aresztowań wśród wybitniejszych działaczy komunistycznych. Materjał znaleziony podczas rewizji jest obciążający. Wszystkich aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych. Ze względu na toczące się śledztwo pierwiastkowe, które osłonięte jest najściślejszą tajemnicą nie możemy podać nazwisk aresztowanych.

W ten sposób akcja komunistów w dniu dzisiejszym została sparaliżowana. (o)

Tydzień dziecka

odbędzie się w Łodzi w czasie 16—23 maja

Onegdaj odbyło się w urzędzie wojewódzkim organizacyjne posiedzenie „Tygodnia dziecka", który odbędzie się w czasie od 16—23 maja r. b.

Honorowe przewodnictwo akcji objął p. wojewoda Jaszczołt. Przewodniczącym komitetu został natomiast J. E. ks. biskup Tomczak.

W skład komitetu wchodzą: J. E. ks. biskup Tomczak, p. Pejzerówna, inż. Wojciechowski, naczelnik Adelsztajn i inni. **r.**

Przymusowe lądowanie samolotu

pod Łodzią

Na polach wsi Borki gminy Leśmierz, wylądował onegdaj o godz. 10-ej rano samolot pasażerski typu „Junkers". Samolot ten zmuszony do lądowania z powodu braku benzyny.

Po napełnieniu zbiornika dostarczoną wkrótce benzyną wystartował do dalszego lotu. (p)

Tajemnicze zwłoki

Wczoraj około godz. 6-ej nad ranem mieszkańcy Rudy Pabjanickiej przechodząc ul. Górną znaleźli na pobliskich polach zwłoki nieznanego mężczyzny. Powiadomiona o tem policja przeprowadziła dochodzenie, zmierzające w kierunku ustalenia tożsamości samobójcy. Ze względu na to że nie posiadał on przy sobie żadnych dokumentów chwilowo nie udało się ustalić kim jest samobójca.

Ustalono tylko, że jest to mężczyzna około lat 25 blondyn, ubrany w płaszcz gabardinowy, koloru ciemno zielonego, kapelusz jasny filcowy, pontofle barwy wiśniowej kamizelkę i marynarkę w ciemne kratki. Samobójca posiadał 4 zęby złote. Przy denacie znaleziono buteleczkę po karbolu. (p)

„Widzewska Manufaktura" apeluje

przeciw wyrokowi za antysanitarny stan swoich posesji

Głośną była niedawno sprawa ukarania zarządu Widzewskiej Manufaktury w osobach pp. prezesa Oskara Kona, Maksa Kona, Bossaka i Bielszowskiego 10 dniowym bezwzględnym aresztem za antysanitarny stan domów robotniczych na Widzewie. Wyrok wydany został na mocy sporządzanych od dłuższego czasu protokółów policyjnych, na które Widzewska Manufaktura jednak nie reagowała. Protokółów takich zebrało się wiele i to zmusiło wreszcie władze administracyjne do ukarania zarządu Widzewskiej Manufaktury.

Wyrok wywołał konsternację w zarządzie Widzewskiej Manufaktury, który zagroził, że jeżeli wyrok nie będzie anulowany to zakłady Widzewskiej Manufaktury zostaną zamknięte na czas nieograniczony. Pogróżek tych władze miejscowe nie ulękły się i wyrok został utrzymany w mocy. Zarząd Widzewskiej Manufaktury apeluje jednak przeciwko wyrokowi, powierzając apelację kilku adwokatom miejscowym, oraz warszawskim. (p)

Ubodzy zwolnieni

z opłat szpitalnych

Pod przewodnictwem p. r. Sawickiego odbyło się posiedzenie komisji do zwalniania z opłat szpitalnych ubogich mieszkańców m. Łodzi.

Komisja umorzyła należności z tego tytułu od 248 osób, na ogólną sumę zł. 63,404,48.

5 nowych aptek

w dzielnicach robotniczych

Jedną z bolączek Łodzi jest brak aptek w dzielnicach robotniczych.

Obywatele zamieszkujący dzielnice Widzew, Koziny, Magistracką, Bałuty, Górną itp., zmuszeni są nieraz po kilka kilometrów chodzić po lekarstwa.

Sprawą powyższą zainteresował się wydział zdrowia publicznego, wskutek czego ogłosił konkurs na otwarcie 5-ciu nowych aptek które otwarte zostaną w dzielnicach robotniczych.

Apteki te będą otwarte: 1) przy ul. Rokicińskiej, między Suchą a mostem kolejowym, 2) przy ul. 1-go Maja, róg Leszno, 3) przy ul. Pomorskiej między Magistracką, do granic miasta. 4) przy ul. Kątnej, między Obywatelską a torem kolejowym. 5) na przedmieściu Chojen.

Strzały nocne

we wsi Stare Złotno

We wsi Stare Złotno gminy Brus zamieszkują 25-letni Bolesław Czapski wraz z teściem swym Józefem Augustyniakiem. Obok zaś w sąsiedztwie mieszka 32-letni Stefan Grubski. Czapski z Grubskim od dłuższego czasu się procesują. Jeden z nich skarży drugiego o najście i wybicie szyb, drugi zaś pierwszego o pobicie dziecka. Obydwie sprawy znajdują się w sądzie grodzkim w Zgierzu i mają być rozpatrywane 2 maja.

W lepszej sytuacji znajduje się Czapski, gdyż posiada świadków zajścia i przypuszcza że proces wygra. Grubski zaś nie posiada świadków pobicia dziecka. Na tem tle zrodziła się nienawiść pomiędzy sąsiadami.

Wczoraj o godz. 2 w nocy gdy Czapski powracał do domu Grubski napadł na Czapskiego i uderzył go w głowę kamieniem. Czapski przerażony wbiegł do swego teścia Józefa Augustyniaka wzywając pomocy. Obydwaj rzucili się za uciekającym Grubskim, który począł strzelać z rewolweru w kierunku ścigających go sąsiadów. Józef Augustyniak został zraniony w nogę i przewieziony do szpitala w Łodzi. Powiadomiona o zajściu policja aresztowała Grubskiego. (p)

Ferje letnie w szkołach

rozpoczną się 15-go czerwca

Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że w związku z projektowanemi licznemi wycieczkami młodzieży szkolnej na Powszechną Wystawę Krajową, ferje letnie we wszystkich szkołach rozpoczną się w b. roku wyjątkowo 15 czerwca.

Wiadomości sportowe

Tegoroczny sezon automobilowy

Sezon zawodów samochodowych rozpocznie się u nas w tym roku z początkiem maja, na trasie z Warszawy do Kazimierza nad Wisłą i z powrotem (318 klm.), konkursem na oszczędność paliwa. Konkurs ten będzie miał na celu wykazanie oszczędności samochodów w zużywaniu benzyny oraz umiejętności kierowców w zakresie ekonomicznej jazdy.

W dniach 4 i 5 maja Małopolski Klub Automobilowy urządza Raid Inauguracyjny sezonu na trasie Lwów — Stryj — Tucholka — Klimiec — Stryj — Drohobycz — Borysław — Truskawiec — Drohobycz — Sambor — Chyrów — Przemyśl — Jaworów — Lwów, długości 478 klm. Na Klimcu odbędzie się górska próba szybkości.

Dzień 12 maja poświęcony będzie na wyścig płaski pod Łodzią, który co roku cieszy się ogromnem powodzeniem. Dystans jego wynosi 5 klm. Wyścig połączony jest ze Zjazdem Gwiaździstym do Łodzi.

Krakowski Klub Automobilowy zorganizuje w dniu 19 maja oryginalny Raid Pętlicowy który składać się będzie z czterech etapów ze startem i metą każdorazowo w Krakowie. Etapy są następujące:

1) Kraków — Tęczynek — Chrzanów — Oświęcim — Skawina — Kraków, razem 133,5 klm.

2) Kraków — Słułkowice — Sucha — Łętownia — Myślenice—Kraków, razem 140 klm.,

3) Kraków — Gdów — Muchówka — Kraków, razem 111 klm.,

4) Kraków — Słomniki — Miechów — Wolbrom — Olkusz — Ojców — Kraków, razem 128,5 klm.

W dniu następnym odbędzie się w Krakowie konkurs piękności samochodów oraz zręczności w jeździe.

Trzy południowe kluby automobilowe, to jest Krakowski Śląski i Małopolski (lwowoski) urządzają wspólnie w dniu 2 czerwca wyścig górski na Krzyżówce, na drodze z Grybowa do Krynicy.

Między 16 i 23 czerwca rozegrany zostanie ósmy z kolei wielki Raid Międzynarodowy Automobilklubu Polski, którego trasa wykroczy tym razem zagranicę, przechodząc przez następujące miasta: Warszawa, Lwów, Nowy Sącz, Opawa, Praga Czeska Poznań, Gdynia, Grudziądz, Warszawa. Ogólna długość drogi wynosi 3163 klm. i jest podzielona na osiem etapów dziennych.

W lipcu odbędą się imprezy związane z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu. Będzie to przedewszystkiem wielki Zjazd Gwiaździsty do Poznania który wyznaczony został na dzień 27 lipca, a następnie wyścig na trójkątnym obwodzie szos pod Poznaniem, przewidziany na dzień następny. Jedno okrążenie toru poznańskiego wynosi 3400 metrów, cały zaś wyścig rozegrany zostanie na dystansie 50 klm.

Na sierpień kalendarz sportowy przewiduje dwa międzynarodowe wyścigi. Pierwszy z nich — to Międzynarodowy Wyścig Tatrzański najwspanialsza po Raidzie Międzynarodowym polska impreza automobilowa, która wzbudza co rok ogromne zainteresowanie w kraju i zagranicą. Dystans tego wyścigu, który rozegrany zostanie w dniu 11 sierpnia, wynosi 7,5 klm. Drugi wyścig, kótry odbędzie się na szosie stryjskiej pod Lwowem na dystansie 20 klm., wyznaczony został na dzień 25 sierpnia.

Między 14 i 16 września odbędzie się doroczny Raid Pań, organizowany z tak wielkiem powodzeniem przez Automobilklub Polski. Wreszcie na zakończenie sezonu tenże sam klub urządzi na asfaltowanej szosie pod Warszawą próby pobicia rekordu szybkości które odbędą się w dniu 29 września.

Jak zatem widzimy, tegoroczny kalendarz zawodów automobilowych jest bardzo bogaty. Zawiera on cały szereg niezmiernie interesujących imprez, w których zarówno samochody jak i kierowcy będą mieli możność wykazania swych zalet i zdolności.

Powrót Stibbego

do ciężkiej atletyki

Jak się „Głos Polski" dowiaduje, w dniu dzisiejszym (środa) odbędą się atletyczne mistrzostwa „Siły", które wyłonią zawodników do mistrzostw lokalnych. W konkurencji podnoszenia ciężarów stanie w barwach „Siły" były mistrz Polski w boksie, Erwin Stibbe, który obecnie reprezentuje wagę półciężką.

Stibbe znajduje się w doskonałej formie i bezwątpienia dojdzie w roku bież. do finału w mistrzostwie Polski.

Mistrzostwa „Siły", które odbędą się w lokalu własnym przy ulicy Głównej, zapowiadają się wcale interesująco.

Widzew w Warszawie

Z okazji święta robotniczego— 1 maja — odbedzie się w dniu dzisiejszym w Warszawie spotkanie piłkarskie czołowych zespołów robotniczych kraju: Flory i Widzewa (Łódź).

Mecz zapowiada się bardzo interesująco.

Największy kobiecy klub sportowy

Femina Sport

Klub sportowy w Paryżu Femina Sport odbył w tych dniach swe 17-te walne zgromadzenie, na którem, po odczytaniu sprawozdania okazało się, że klub w końcu roku 1928 liczył 5.000 członków. W roku 1912 liczył ten sam klub całe 8 osób, z których w dobie obecnej pozostały dwie.

Historja i rozwój francuskiego sportu kobiecego jest ściśle związana z rozwojem tego klubu. W samym tylko roku 1928 przybyło 671 członkiń. Klub ten zajmuje się wszelkiemi gałęziami sportu kobiecego i był pierwszym, który utworzył Instytut dla badań fizjologicznych swych członkiń. Młodzież szkolna jest silnie reprezentowana. Klub ten posiada również specjalne kursy dla nauki kultury ciała. W wioślarstwie, kolarstwie i piłce nożnej klub ten posiada od wielu lat mistrzostwo kobiece Paryża i Francji i sześć razy zdobył nagrodę francuskiego sportowego związku kobiecego.

Niebywałą popularnością cieszą się doroczne igrzyska sportowe tego klubu, które są dla całego Paryża wydarzeniem pierwszorzędnej wagi nietylko z punktu widzenia sportowego, lecz również towarzyskiego.

Krawiec

ST. STEFANIAK

przyjmuje zlecenia na sezon bieżący ul. Sienkiewicza 40, tel. 7-82

Międzynarodowy raid

Do tegorocznego VIII raidu międzynarodowego Automobilklubu Polski zgłasza się po raz pierwszy łodzianin. Jest nim Achim baron Haebler, który zgłasza się do tej imprezy poza konkusem.

Tegoroczny Raid Międzynarodowy Automobilklubu Polski, rozegrany zostanie między 16 a 23 czerwca.

Marszruta jego przedstawia się następująco:

Etap I: Warszawa — Radom — Sandomierz — Rzeszów — Jarosław — Lwów.

Etap II: Lwów — Drohobycz — *Chyrów — Sanok — Gorlice — Nowy Sącz.*

Etap III: Nowy Sącz — Piwniczna — Tatrzańska Łomnica — Opawa.

Etap IV: Opawa — Hradec Kralowe — Praga czeska.

Etap V: Praga czska — Hejda — Gersdorf — Görlitz — Lignitz — Leszno — Stęszew — Poznań.

Etap VI: Poznań — Bygoszcz — Tuchola — Kartuzy — Gdynia.

Etap VII: Gdynia — Kartuzy — Starogard — Swiecie — Brodnica— Grudziądz.

Etap VIII: Grudziądz — Rypin— Płock — Sochaczew — Grójec — Warszawa.

Ogólna długość drogi raidowo wynosi 3163 klm.

Jak widzimy, trasa tegorocznego Raidu Międzynarodowego Automobilklubu Polski wykracza poza granice Polski, przechodząc częściowo przez Czechosłowację i Niemcy.

Mecz hazeny Warszawa -- Łódź

Clou programu święta sportowego w Helenowie dn. 3 maja

W dniu 3 maja na boisku w Helenowie o godz. 15-ej zostaną rozegrane zawody między reprezentacyjnemi drużynami hazenowemi Warszawy i Łodzi. Skład łódzkiego zespołu przedstawia się następująco: bramka — Kobielska (W. K.S.), obrona — Zyberżanka (Ł. K.S.), pomoc — Brandtówna (W. K.S.) i Hołyszewska (H.K.S.), napad — Płońska (W.K.S.), Marysia (Ł.K.S.) i Rytlówna (Ł.K.S.). Rezerwę stanowią: Domagalanka (T.U.R.) i Zawilska (Ł.K.S.).

Reprezentacja Warszawy złożona zostanie z zawodniczek P.I. W.F-u, Skry i Grażyny i przybędzie do Łodzi w piątek rano.

Mecz prowadzić będzie sędzia wyznaczony przez P.Z.G.S.

Zwycięstwo Warszawy nie ulega zdaje się wątpliwości, jednak reprezentantki Łodzi przygotowują się pracowicie i mogą zrobić miłą niespodziankę.

Zawody powyższe powinny zgromadzić rzesze publiczności, która ostatnio bardzo interesuje się grami sportowemi. Niewątpliwie hazenistki wszystkich łódzkich klubów przyjdą ujrzeć grę Warszawy, która jest w hazenie wzorem dla całej Polski.

W programie święta sportowego odbedą się poza meczem hazeny, na tem samem boisku zawody o mistrzostwo Łodzi w piłce koszykowej między Triumfem i Y.M.C.A. oraz Poznańskim i Zjednoczonemi.

Między poszczególnemi meczami na torze zmierzą się najlepsi łódzcy kolarze.

Liga Morska i Rzeczna

organizuje ćwiczenia pływackie

W dniu święta narodowego 3 maja, które niezwykle uroczyście obchodzone będzie przez społeczeństwo łódzkie — wojewódzki komitet wychowania fizycznego i łódzki oddział Ligi Morskiej w Łodzi organizuje na stawie w Rudzie Pabjanickiej manifestację sportową. W ramach tego święta sportowego odbędą się zawody wioślarskie i pływackie przyczem na podkreślenie zasługują zawody wioślarskie 300-metrowe z nagrodami. Ogółem przeznaczono dla zwycięzców tego biegu 3 nagrody. W zawodach tych mogą brać udział miłośnicy i miłośniczki sportu wodnego. Wszelkich informacji udziela sekrerjat Ligi. Piotrkowska 92 w godzinach od 6—8 który przyjmuje również zapisy uczestników zawodów.

*

W czwatek, dnia 2 b. m. odbędą się w Zgierzu od godz. 7-ej do 9-ej wiecz. poraz pierwszy organizowane przez Ligę Morską ćwiczenia pływackie dla pań i panów. Ćwiczenia te są dalszym etapem propagandy sportów wodnych wśród społeczeństwa łódzkiego, realizowanej przez Ligę Morską. Ćwiczenia te odbywać się będą w wybudowanym niedawno z inicjatywy magistratu Zgierza pięknym basenie pływackim, który jest jedynym tego rodzaju w Polsce pod względem urządzeń technicznych, rozmiarów, oświetlenia itd. Uczestnicy tych ćwiczeń zbierać się mogą co czwartek o godz. 6-ej w lokalu Ligi lub o godz. 7-ej przed zakładem kąpielowym w Zgierzu. Wszystkich uczestników obowiązuje pełny kostium plażowy.

W. K. S. — Turyści

Jedyne zawody footbalowe w dniu 3 maja

W dniu 3 maja o godz. 16.30 odbędą się zawody propagandowe między drużynami W.K.S. i Turystów. Spotkanie zapowiada się niezwykle interesująco, gdyż Turyści wystąpią w swym ekstraklasowym składzie, z nowym napadem.

W.K.S., który ostatnio znajduje się w doskonałej formie, ma poważne szanse zwycięstwa. Turyści natomiast zechcą przekonać Łódź sportową, że ich słaba forma przeminęła. Zresztą mecz ten będzie dla nich generalną próbą sił przed zawodami o mistrzostwo Ligi w dniu 9 maja z Warszawianką.

Skład W.K.S. na zapowiedziany mecz ustalono następująco: Wiljam, Roga, Kazimierczak, Gosławski, Klimczak, Szmulak, Kaczmarek, Płoński, Wagnowski, Fryc Łuczak. Fioletowi trzymają narazie swój skład w tajemnicy, co wzbudza zrozumiałe zainteresowanie, ze względu na zapowiedziany udział paru nowych sił.

Czysty dochód z tych zawodów przelany będzie do skarbu wojewódzkiego komitetu W.F.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI“
ŁÓDŹ
dnia 1 maja 1929 r.

Przemysł bekonowy walczy z konkurencją

Początki polskiego przemysłu i eksportu bekonowego datują się jeszcze **z czasów przedwojennych,** kiedy to w okresie lat 1911—1913 powstały 2 pierwsze bekoniarnie położone w byłej Kongresówce, a mianowicie w Czerniewicach na Kujawach i w Motyczu ziemi Lubelskiej Pierwsza z niech została wybudowana przez zespół okolicznych producentów trzody chlewnej, pragnących przeprowadzić planową realizację swej produkcji hodowlanej już wówczas wysoko pod względem selekcji stojącej, przez własny aparat przetwórczy i na zasadzie przykładowych wzorów duńskich.

Produkowany przez obie powyższe przetwórnie bekon, był wysokiego gatunku **i znalazł na rynku angielskim jaknajlepsze przyjęcie.** Wojna europejska uniemożliwiła na długie lata nietylko dalszy rozwój tak dobrze zapowiadającego się przemysłu, lecz nawet podjęcie inicjatywy w kierunku kontynuowania pracy powyższych bekoniarni. Dopiero po zakończeniu się długotrwałego okresu wojennego i doprowadzeniu do pewnego porządku zniszczonej nawałą wojenną gospodarki narodowej można było pomyśleć o dalszej pracy nad rozwojem krajowej produkcji hodowlanej i budowaniu dla niej odpowiednich form jej realizacji.

Z momentem przywrócenia samowystarczalności aprowizacyjnej zniesienia zakazu, a później reglamentacji wywozu artykułów spożywczych, myśl o konieczności zorganizowania eksportu płodów rolnych zaczęła coraz bardziej przyoblekać się w realne formy.

Z końcem 1915 roku odremontowana bekoniarnia w Czerniewicach jak również Fabryka Konserw Mięsnych w Bydgoszczy, która własną bekonarnię w tym czasie wybudowała rozpoczęły produkcję bekonu i eksport jego na rynek angielski. Przykład powyższy, dzięki również przychylnej konjunkturze cen, podziałał zachęcająco i już w następnym roku powstaje szereg bekonarni przy rzeźniach municypalnych w dawnym zaborze pruskim. Tak zapoczątkowany **eksport bekonów napotykał na dość poważne trudności,** towarzyszące zwykle każdemu rozpoczynającemu się eksportowi na nowym rynku, zwłaszcza **tak konserwatywnym,** jak rynek angielski, który zawsze nowo importowany towar z wielką rezerwą traktuje. Pozatem silna konkurencja innych krajów, eksportujących bekon na rynek angielski, a zwłaszcza konkurencja duńska bardzo dotkliwie dawała się we znaki młodemu naszemu eksportowi.

Jednakże pierwsze trudności zostały już zwalczone i jakkolwiek ubiegły okres trzechletni nie był dla przemysłu bekonowego pomyślny z powodu zbyt silnej depresji cen na rynku angielskim, to jednak eksport bekonu nie został przerwany i produkt w jakości swej stale się polepszał, tak, że obecnie już z małymi wyjątkami uważany być może za pełnostandartowy.

Dość znaczna różnica w notowaniach rynku angielskiego pomiędzy polskim a duńskim bekonem pochodzi głównie stąd, iż w całokształcie i ciągłości swej produkcji bekon polski nie osiągnął dotychczas jeszcze tej równości standartu, którą posiada bekon duński, dzięki doskonale od wielu lat już zestandaryzowanej trzodzie chlewnej, z której jest produkowany. Po zatem są jeszcze i inne przyczyny a mianowicie brak tradycji polskiego bekonu na konserwatywnym rynku angielskim, wreszcie zbyt małe ilości eksportowane i trafiające się od czasu do czasu przerwy eksportowe, krótsze lub dłuższe.

Eksport polskiego bekonu wynosił w latach 1926 1927 i 1928 centnarów: 180 tysięcy, 117 tys. i 118 tys. wartości 898.000 471.000 i 472.000 fun. sterl., podczas gdy **eksport duński w tym samym okresie sięgał 5 miljonów centnarów** wartości 25 milionów fut. szter.

W r. 1927 nastąpił gwałtowny spadek cen bekonu na rynku angielskim. Bekon duński, sprzedawany w r. 1926 w Anglii po 119 sh. za 1 centn. osiągnął w dwuch następnych latach tylko 93 sh., bekon polski spadł w tym samym trzechleciu z 97 sh. na 79 sh.

Wobec tak katastrofalnego spadku cen bekonu w 1927 roku i zbyt wysokich cen na trzodę bekonową na rynku krajowym niewspółmiernych cen eksportowych, przynoszących poważne straty, eksport bekonowy musiał się znacznie skurczyć i wyniósł zaledwie 65 proc. ilości wyeksportowanych w 1926 roku. W powyższym roku znaczna ilość bekoniarni zawiesiła na czas dłuższy swoją produkcję. W roku zeszłym dopiero od m. czerwca dzięki pewnemu wzrostowi cen na rynku angielskim w drugiej połowie roku, oraz spadkowi cen na trzodę bekonową eksport nasz zaczyna się znacznie zwiększać. To też gros eksportu bekonowego za rok ubiegły należy zapisać na dobro ostatnich kilku jego miesięcy.

Ciągłość dostaw na rynek zbytu jest jednym z kardynalnych warunków utrzymania marki towaru oraz pewnej stabilizacji jego ceny sprzedażnej. Jest koniecznością utrzymanie pewnego minimum eksportowego nawet w czasie dekonjunktury nawet wobec strat jakie musi przemysł w okresach dekonjunktury ponosić.

W uznaniu tych konieczności i wobec wielkiej wagi eksportu bekonowego dla produkcji hodowlanej, która z czasem jedynie ujście swej realizacji w przetwórstwie znaleźć winna Rząd Rzeczypospolitej na skutek starań i zabiegów Polskiego Związku Bekonowego postanowił wesprzeć finansowo produkcję bekonową, zagrożoną u podstaw z powodu wielkich strat, jakie chcąc utrzymać eksport, ponieść musiała.

T. BASIŃSKI
dyr. Pol. Zw. Bekonowego.

GIEŁDA.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

GOTÓWKA.

Dolary —

CZEKI.

Belgja 123.87 i pół
Holandja 358.50
Kopenhaga 237.76
Londyn 43.27 3/4
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.86
Praga 26.38 3/4
Szwajcarja 171.75
Berlin 211.48

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

Bank Polski 165.50 164
Bank Małopolski 27
Elektr. Dąbrow. 100
Modrzejów 22 22.25
Ostrowieckie 91 90
Spiess 245
Cukier 32.50
Lilpop 33
Norblin 160
Starachowice 24

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna 101.75 102 101.50
Pożyczka stabilizacyjna 92
Dolarówka 82 80.50
5-proc. Konwersyjna 67
5-proc. Konwersyjna kol. 59
Kolejowa 102.50
8-proc. B-ku Gosp. Krajowego 94.—
7-proc. B-ku Gosp. Krajowego 83.25
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 45 44.75 45
5-proc. m. Warszawy zł. 50.50
8-proc. m. Warszawy zł. 62.50
8-proc. m. Łodzi 59.50
8-proc. m. Piotrkowa 55
8-proc. m. Częstochowy 56.50

Zjazd zw. izb przem.-handlowych

wypowiedział się przeciw obniżen u cen zboża

Zakończony został zjazd związku izb przemysłowo - handlowych Rzplitej polskiej w Warszawie poświęcony specjalnie sprawie obecnej sytuacji gospodarczej. Zebraniu przewodniczył prezes izby warszawskiej, p. inż. Czesław Klarner, przy udziale prezesów: p. Epsteina z Krakowa, inż. Kołuckiego z Grudziądza, Michniewskiego z Lublina Wdziekońskiego z Bydgoszczy, oraz wiceprezesów Sachsa i Fiedlera z Łodzi, Otmianowskiego z Poznania, oraz dyrektorów wszystkich izb w Polsce.

Zjazd poświęcił głównie uwagę następującym dziedzinom: podatkom i opłatom, polityce handlowej, polityce budżetowej finansowej i kredytowej, polityce komunikacyjnej, socjalnej oraz sprawom ożywienia ruchu budowlanego.

Co do polityki handlowej wyrażono postulaty, odnoszące się do **zaniechania w zakresie polityki zbożowej stosowania środków administracyjnych, obniżających ceny na produkty rolne** poniżej cen, osiąganych na rynkach światowych.

W sprawach finansowych zjazd wypowiedział się **za koniecznością kompresji wydatków budżetowych w zakresie wydatków administracyjno - rzeczowych i inwestycyjnych państwa,** które nie przyczyniają się do stworzenia nowych wartości gospodarczych i za **ograniczeniem budżetów komunalnych** w zakresie wykonywania inwestycji z wpływów podatkowych, Pozatem zjazd uznał za konieczne wydatne **rozszerzenie granic kredytów dyskontowych dla handlu,** oraz ułatwienia uzyskania przez przemysł kredytów długoterminowych przy pomocy prywatnych instytucyj kredytowych i bankowych. W dziedzinie polityki komunikacyjnej zjazd uznał za konieczne **wstrzymanie podwyżki taryfy kolejowej aż** do chwili poprawy obecnej sytuacji gospodarczej.

Postulaty kupców żydowskich

w sprawie ulg podatkowych

Na posiedzeniu prezydjum rady naczelnej kupiectwa żydowskiego w Polsce powzięto następujące uchwały:

1) Odwołać zapowiedziany na dzień 24 maja zjazd rady naczelnej w Poznaniu, a zwołać zjazd tej rady do Warszawy w drugiej połowie czerwca rb.

2) Zwrócić się do prezesa rady ministrów, ministra skarbu i ministra przemysłu i handlu z interwencją w ogólnych tezach popierającą dezyderaty zgłoszone w imieniu związku izb przemysłowo - handlowych a w szczególności z przedstawieniem następujących dezyderatów.

3) Niezbędne się staje wydanie odpowiednich zarządzeń znajdujących zresztą precedensy w ubiegłych latach, by egzekwowanie należności z tytułu podatku obrotowego ograniczyć do wysokości wymiarów z okresu poprzedniego z jednoczesnym zarządzeniem przyspieszonego trybu rozpatrywania odwołań.

4) Z wymienionych już względów staje rzeczą niezbędną zastosowanie poważnych ulg w spłacie przypadającego podatku dochodowego.

5) Niezbędną również rzeczą jest **udzielenie daleko idących ulg słabszym ekonomicznie płatnikom podatku przemysłowego,** a to w drodze dostosowania umorzenia zaległych na 1 stycznia 1928 r. należności od takich płatników zarówno w podatku przemysłowym jak i dochodowym. Koniecznem jest również zaniechanie egzekwowania na przeciąg trzech miesięcy wszelkich zaległości podatkowych na 1 stycznia 1928 r.

6) Ze względu na zwiększający się brak środków obrotowym staje się brak środków obrotowych staje **źliwienie płatnikom pokrywania należności podatkowych terminowemi z obrotu handlowego wynikającemi zobowiązaniami z jednoczesnem nadaniem płynności tymże zobowiązaniom w drodze wyzyskania rezerw skarbowych. (p)**

Dr. B. DONCHIN
Specjal'sta chorób oczu
POWRÓCIŁ DO KRAJU
przyjmuje codziennie od 10 — 1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp
ul. MONIUSZKI 1.
Tel. 9-97.

Pierwsza polska fabryka „Linoleum“

Szwedzki koncern Wicander zakupił w odległości 15 kilometrów od Warszawy znaczne tereny pod budowę fabryki linoleum dla potrzeb rynku polskiego, który zaopatrywany był dotąd m. in. także przez położoną w Libawie fabrykę tegoż koncernu.

Kapitał akcyjny nowej fabryki wynosić ma 3 milj. zł.; maszyny sprowadzone być mają z Anglji a personel fachowy z Niemiec.

Produkcja podjęta zostaje w r. 1930 i sięgać ma 300.000 zł., według hipotecznych obliczeń koncernu bowiem konsumcja linoleum wynosić ma w Polsce 0·1 zł. na głowę

Tow. „Polros“ zakupuje

manufakturę łódzką

Towarzystwo handlu z Rosją „Polros“ uzyskało zamówienie na ogólną sumę 1.250 tysięcy rubli, z czego 900 tysięcy rubli na zakupno tanich wyrobów wełnianych i bawełnianych w Polsce, a 350 tysięcy rubli na żelazo.

Wyroby włókiennicze mają być niebawem wysłane do Rosji, nabywane są niezależnie od tranzakcji dokonywanych przez misję handlową.

Jak się dowiadujemy, w związku z tem jeszcze w bieżącym tygodniu, a najdalej w przyszłym przyjeżdżają przedstawiciele „Polrosu“ do Łodzi celem sfinalizowania tranzakcji z przemysłem łódzkim. (o)

Kronika zagraniczna

W Indjach wybuchł strejk włókniarzy na tle żądań podwyżkowych; w samym okręgu Bombayskim porzuciło pracę 130,000 *robotników przędzalni bawełnianych.*

***

Douglas Hamilton, prezes izby handlowej w Bradfordzie, który stał *na czele delegacji 80 przemysłowców angielskich,* badającej stosunki gospodarcze w Rosji Sowieckiej, złożył przed plenum izby sprawozdanie, *oceniające sceptycznie możliwość zbliżenia* gospodarczego Anglji i Sowietów.

***

Angielski przemysł jutowy zarządził dalszą redukcję pracy; wszystkie przędzalnie i tkalnie pracować mają od dnia 1 maja tylko *przez 4 dni w tygodniu.*

***

Włókiennictwo holenderskie natomiast *cierpi stale na brak rąk roboczych.* Okręg włókienniczy Twente sprowadza codzień robotników do pracy z bardzo odległych miejscowości, utrzymując w tym celu specjalne autobusy. *Brak rąk roboczych jest tak dotkliwy, że hamuje rozrost włókiennictwa* holenderskiego.

***

Stany Zjednoczone obniżyły cło na rękawiczki z 90% na 75% ad valorem. Zniżkę zarządził najwyższy trybunał celny St. Zjedn. na skutek zażalenia sfer kupieckich.

***

Parlament Czechosłowacji przyjął ustawę o zastosowaniu szeregu środków *dla podniesienia* rozmiarów i rentowności *uprawy lnu.* Ustawa przewiduje *ochronę celną,* zmniejszenie podatku obrotowego od handlu lnem, *ulgową taryfę kolejową* oraz wprowadzenie *świadectw uzdolnienia* dla handlujących lnem.

***

Francuskie zakłady przemysłu chemicznego „Societe Lefrance“ w Paryżu zawarły *układ z firmą niemiecką* „Oskar Kohorn i C-o., Chemnitz w sprawie produkcji *nowowynalezionego gatunku jedwabiu sztucznego,* produkowanego z nieznanego dotąd surowca.

***

Praski bank emisyjny postanowił *mimo zwyżki* stopy dyskontowej w *Berlinie, Wiedniu, Budapeszcie i Warszawie — zachować stopę dotychczasową* a to zgodnie z wymogami czeskiego rynku pieniężnego.

***

Angielski koncern przemysłu maszynowego „Babcock a Wolcox“ do którego zbliżone są, jak wiadomo *polskie zakłady „Zieleniewski i S-ka“* w Krakowie, *wypłaci* za 1928 rok 15 proc dywidendy.

Pobór rocznika 1908

Kto staje na komisję kontrolną?

Jutro, w pierwszym dniu powszechnego poboru winni stawić się: Przed komisję poborową nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali na terenie 2 komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B C, D, E, F, G, H, I, J.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali na terenie 1 komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E.

Przed komisję poborową nr. 3 (Zakątna 82) winni stawić się mężczyźni rocznika 1906 kat. B) czasowo niezdolni) zamieszkali na terenie 1 i 6 komisarjatów policji o nazwiskach na litery A—Z.

Na terenie powiatów winni stawić się do przeglądu wszyscy poborowi województwa łódzkiego z wyjątkiem powiatów Koło, Łęczyca.

Do przeglądu winni stawić się poborowi w stanie trzeźwym wykąpani z odpowiednimi dokumentami. (b)

Czytajcie „Głos Polski“

Przedsiębiorstwo robót budowlanych i kanalizacyjnych
„RAWICKI i WINTER inżynierowie"
Sp. z ogr. odp.
ul. Kilińskiego Nr. 41, telefon 72-96
ROBOTY BUDOWLANE, ŻELAZO-BETONOWE,
PRZEBUDÓWKI i REMONTY DOMÓW i MIESZKAŃ
KONCESJONOWANE BIURO PRZYŁĄCZEŃ KANALIZACJI
domowej do sieci kanalizacyjnej miejskiej.
Plany i kosztorysy robót kanalizacyjnych.

NA RATY od 5 zł. tygodniowo
Żadnych procentów nie dolicza się!!!
Garderobę: DAMSKĄ MĘSKĄ i DZIECINNĄ
Jedwabie, Kołdry, Towary, Obuwie,
w wielkim wyborze poleca
P. CZERNIŁOWSKI
72 WSCHODNIA front I p. tel. 71-23 72
UWAGA: Wszelkie artykuły są na miejscu!

OGŁOSZENIE.

Kasa Chorych m. Łodzi podaje do wiadomości, iż względem pracodawców, którzy dotychczas nie zgłosili podlegającej ubezpieczeniu na wypadek choroby **służby domowej,** Kasa Chorych zaniecha stosowania kar na mocy art. 16 Ustawy z dnia 19 maja 1920r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz, 272), o ile służbę domową pracodawcy zgłoszą **do dnia 15 maja r. b.**, przy uwzględnieniu w karcie zgłoszeniowej **daty faktycznego przyjęcia** do pracy danego pracownika.

W razie zaś przymusowego ubezpieczenia służby domowej przez kontrolerów po dniu 15 maja r. b., Kasa Chorych m. Łodzi stosować będzie wobec pracodawców, jako uchylających się od zgłoszenia pracowników w przepisanym terminie sankcje karne w myśl uprawnień przewidzianych w art. 16 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

(—) **Dr. Samborski**, Dyrektor. (—) **F. Kałużyński**, Przewodniczący Zarządu.

ZWRÓCIĆ UWAGĘ!!!
Wyrób i Sprzedaż
najwykwintniejszych ubiorów męskich, damskich i dziecinnych
oraz przyjmuje wszelkie obstalunki
po cenach przystępnych
Z. ZALCMAN
Łódź, Główna 24. Telefon 64-14.
UWAGA: pracownia na miejscu.

Dr. med. Zygmunt Datyner
Urolog.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 9—10 i od 6—8 w.
Piramowicza 11 (dawn. Olgińska)
Tel. 48-95.

KINO SPÓŁDZIELNIA
ul. Sienkiewicza 40.
Dziś i dni następnych!
TAJEMNICA CYTADELI W DĘBLINIE
Potężny dramat z czasów panowania caratu na ziemiach polskich.
W rolach głównych:
Marja Jacobini, Natalja Lisienko, Gabriel Gabrio, Antoni Pointner i Angelo Ferrari.
Orkiestra znacznie powiększona.
NASTĘPNY PROGRAM:
„Kobiety na śliskiej drodze"
W rolach głównych
Igo Sym, Vivian Gibson
Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót, o g. 4 p. p. zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12 w p.
Ostatni seans o godz. 10.
Na 1-szy seans ceny miejsc zniżone.

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wiecz
11—12) przyjmuje
2— 3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób weneryczych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Gabinet. Światło lecznicze
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 ZŁ. 209—d

KRYNICA
PENSJONAT
„Jagiellonka"
tuż obok nowych łazienek
otwarty od 15 maja.
Komfort nowoczesny.
Ceny na pierwszy sezon zniżone.

MIÓD
pszczelny lipcowy, znakomity jako środek leczniczy i odżywczy, prawdziwy pod gwarancją, w blaszankach lub beczułkach 5 kg. 18 zł. 10 klg. 34 zł., 20 klg. 62 zł.
Miód jasny z różnych kwiatów 5 klg. 20 zł., 10 klg. 37 zł., 20 klg. 70 zł. wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła:
„Patoka", Kupczyńce, poczta Denysów wojew. Tarnopolskie. 1201—5

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz
w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5
po poł., dla niezamożnych,
CENY LECZNIC.

Dr. med.
LUDWIK RAPEPORT
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
ul. Pr. Narutowicza (Dzielna) 25,
Telefon 44-10.
Godz. przyjęć od 1—2 i od 4—8 p. p

Dr. NEUMARK
ul. Moniuszki 5, tel. 70—50
choroby skórne i weneryczne
naświetlanie lampą kwarcową leczenie żylaków. 70—10
Godz. przyjęć 11—2, 5—8, panie 5—8

R. i F. Krauss
daw. „Auer"
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 146
SKŁAD ARTYKUŁÓW
do oświetlenia gazowego, elektrycznego, naftowo-żarowego
NAJLEPSZE baterje, zapalniczki, Krzemienie, Koszulki gazowe i naftowe. 086—11

PERFUMY
oraz wszelkie artykuły kosmetyczne w bogatym wyborze
NASIONA
warzywne, pastewne i kwiatowe pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych pierwszej jakości
poleca:
M. WŁODAREK
Skład Materjałów Aptecznych
RZGOWSKA 7.
Tel 15-04
— CENY PRZYSTĘPNE. —

Do akt.
Nr. 217-1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 7 maja 1929 r. od godz. 10 rano we wsi Huta Wiskicka, gm. Wiskitno, pow. Łódzkiego, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Ulrychsa i składających się z 12 krów, oszacowanych na sumę zł. 3.600.—

Łódź, d. 27.3 1929 r

Komornik: T. Chorzelski

Do akt.
№ 186-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dn. 7 maja 1929 r. od godz. 10 rano we wsi Kurowice-folwark, gm. Brójce, pow. Łódzkiego, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Pękali i składających się z jałowicy i krowy, oszacowanych na sumę zł. 800,—

Łódź, dn. 29.3 29 r.

Komornik: T. Chorzelski.

Ogłoszenia drobne.

KUPNO i SPRZEDAŻ

PRACOWNIA OBUWIA
Feliks Gabara, Przejazd 24, poleca trwałe i wykwintne obuwie damskie, męskie i dziecinne po cenach przystępnych. Reperacje na miejscu. 022-31

„KREDYTPOL"
PIOTRKOWSKA № 70, fr. II piętro. Sprzedaż bielizny, galanterji, garderoby, kołdry watowe, gobelinowe, parasolki, firanki i inne towary, CENY KONKURENCYJNE, Uwaga: Dla urzędników państwowych, komunalnych i pracowników prywatnych rabat, 963-8

NA NADCHODZĄCE
święta poleca pierwszorzędny krawiec ubiory męskie z własnych, powierzonych materjałów. Dogodne warunki, Cetter, Piotrkowska 229 1305-7

ROWERY
oraz części rowerowe na raty poleca H. Drutowski ul. Kilińskiego 78. Telefon 80-59. 1135—11

DONIESIENIA ROZM.

KORZYSTNA OKAZJA
Posiadam dziesięć mórg pokrytych lasem nad szosą koło kolei z budynkami. Szukam wspólnika do założenia letniska. Wysokie zyski zapewnione Grabiszewski, Poddębice, ulica Sworawska. 1265—

DO WYNAJĘCIA
pokój ładnie umeblowany przy inteligentnej rodzinie. Piotrkowska 145-5 152

SZOFER
monter poszukuje posady na prywatną maszynę. Oferty sub. „M P." 151

MUZYKI
(fortepian) udziela nauczycielka wzamian francuskiego. Zielona 57, m. 20

ZGINĘŁA
książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Łódź na nazwisko Szlojme Libster 1304-

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50.—; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy.
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 50 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu najmniejsze 1 20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr.—Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 15 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagr. o 100 pr., z zastrzeżone miejscowe do taty

Wydawca: Tow. Wydawniczo-Prasowe, Sp. z o. o. Drukarnia „Głosu Polskiego", Łódź, ul. Piotrkowska 86. Redaktor: Hipolit L. Piątkowski.